

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaz Hausmanns 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przebiegowa:
 Rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K — h, miesięcznie 2 K 70 h.
 W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie za dopłatą pierwszą 1 K 30 h, drugą 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pierwszy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczna i liczbowa po 30 hal., nadsyłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary pitelowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego w Lwowie Pasaz Hausmanns 1. 9. W Paryżu wyładnia Agencja: C. Adam (V. de Kozłowski); 36 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

L. IX. a. 643.1.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej budowy stacyi wodnej w Podczerwonem linii Nowy Targ-Suchahora odbędzie się dnia 29 sierpnia 1912 i rozpocznie o godzinie 8 minut 35 rano na stacyi w Podczerwonem.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Podczerwonem, poczynszy od dnia 8 sierpnia 1912, przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarządy przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Targu, lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 31 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
 Ustyjanowski w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 sierpnia.

Walka z pornografią.

Ministerstwo sprawiedliwości wydało pod d. 18 z. m. do prokuratorji Państwa rozporządzenie o przeprowadzeniu międzynarodowej ugo-

dy z 4 maja 1910 w sprawie niedopuszczania do rozpowszechnienia pism nieobyczajnych.

Uгода ta była uwieńczeniem konferencji, która d. 18 kwietnia 1910 zebrała się była w Paryżu, a w której uczestniczyły następujące państwa: Austro-Węgry, Niemcy, Belgia, Brazylia, Dania, Hiszpania, Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, Francya, W. Brytania, Włochy, Holandya, Portugalia, Rosya i Szwajcaryja.

Treść istotna ugody tkwi w tem, że rządy wymienionych państw zobowiązały się utworzyć osobną władzę, która ma zbierać wszelkie wiadomości, na podstawie których można zapewnić niedopuszczenie do dowozu z zagranicy, jakoteż do rozpowszechnienia pism i przedmiotów niemoralnych. Rządy winny nadto udzielać sobie nawzajem wiadomości o wydanych w tym celu ustawach. Władza wskazana przez każdy z rządów, a o której wszystkie rządy dowiedzą się za pośrednictwem Francyi, ma mieć prawo pozostawienia w bezpośrednich stosunkach z podobnymi władzami państw innych, związanych traktatem i zawiadomiania ich o każdym skazaniu przez sąd za rozpowszechnianie pism lub przedmiotów niemoralnych.

Na tej podstawie wydane rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych porucza dyrekcji policyi w Wiedniu obowiązki centralnej władzy ku zwalczaniu rozpowszechniania pism i przedmiotów niemoralnych.

Jest obowiązkiem tej władzy centralnej: 1. Zbieranie wszelkich wiadomości, mogących umożliwić i ułatwić zwalczanie takich działań, które przedstawiają się jako naruszenie rodzimych ustaw przez nieobyczajne pisma, rysunki, obrazy lub przedmioty — a które ze stanowiska międzynarodowego scharakteryzowane być muszą jako takie działania;

2. dostarczanie wszelkich wiadomości, które zdolne są przeszkodzić dowozowi wymienionych publikacji i zapewnić im przyspieszyć ich skonfiskowanie — wszystko to jednak w obrębie ustawodawstwa rodzimego;

3. ogłaszanie ustaw, które w sprawie stanowiącej przedmiot ugody wydane zostały lub zostaną w Państwie;

4. zawiadomianie pokrewnych władz w państwach ugodą związanych o karach i zasadzeniach za czyny w punkcie 1. określone.

Dyrekcya policyi w Wiedniu ma nadto sprawować agendy władzy lokalnej ku zwalczaniu pornografii i jako taka winna utrzymywać w ewidencji wszystkie osoby w wiedeńskim rejonie policyjnym przebywające, a z powodu rozszerzania nieobyczajnych publikacji, sądownie ukarane lub pociągane do odpowiedzialności; dalej urzędować w rejonie policyjnym wiedeńskim oficjalnie we wszystkich tego rodzaju sprawach (zwłaszcza o charakterze międzynarodowym), z wyjątkiem oczywiście spraw, które wchodzą w zakres działania państwowej prokuratury prasowej i policyi prasowej; winna również czuwać nad wszystkimi wystawami sklepowymi, czy nie pomieszczają nieobyczajnych, a choćby tylko wstydlivość obrażających obrazów, książek, przedmiotów i t. p. i przeprowadzać w tych rzach urzędowanie wspólnie z komisaryatem policyjnym; winna o ile możności mieć kontrolę nad podejrzanymi ogłoszeniami w dziennikach i pismach ilustrowanych, naklonie utrzymywać w ewidencji sądowo zakazane druki o charakterze nieobyczajnym.

Wiedeńska dyrekcya policyi jako centralna władza ku zwalczaniu pornografii używać będzie skróconej nazwy Z. g. P. (Zentralstelle gegen Pornographie).

Wszystkim sądom i prokuratorjom Państwa rozporządzenie poleca popierać ile możności jak najgorliwiej w ramach swego zakresu działania działalność władzy centralnej ku zwalczaniu rozszerzania niemoralnych publikacji.

Prokuratorjom Państwa rozporządzenie poleca, by w sprawach karnych z powodu niemoralnych publikacji, jeśli czyn ma znamię międzynarodowe, w razie zasądzenia, wygotowywały kartę karną, a w wypadkach z

§§ 492 i 493 procedury karnej odpis prawnie ważnego orzeczenia zakazującego, bez uzasadnienia przesyłały do władzy centralnej.

Zgon kardynała Fischera.

Kardynał Fischer, o którego zgonie doniosły onegdaj depesze, ustąpił z widowni w chwili dla katolicyzmu w Niemczech bardzo przykrej. Wytworzyły się tam bowiem dwa prądy, wzajemnie siebie nie zwalczające wprawdzie, ale w każdym razie spoglądające na siebie z nieufnością i niechęcią. Jeden z tych kierunków reprezentowany był przez zmarłego właśnie kardynała ks. Fischera.

Kardynał Fischer, jako arcybiskup Kolonii, cieszył się wielką życzliwością i sympatją ces. Wilhelma. W ostatnich latach życia, jako protektor chrześcijańskich Związków robotniczych, musiał niejednokrotnie rzucić się w wir polityki, na której to arenie właśnie wywiązało się przeciwieństwo pomiędzy nim, a kardynałem Koppem.

Ten propagował „kierunek berliński” dla tego tak nazwany, ponieważ rzeczników swoich miał w berlińskiej Germanii. Owoż przedstawiciele tego kierunku, czynili „kierunkowi kolonickiemu” pod egidą kardynała Fischera gorzkie zarzuty z powodu, że w zapalczywej chęci stworzenia zdrowszych, niż obecnie, podstaw ekonomicznych ludu robotniczego, dopuścił, iż katolicy wchodzili w związki zawodowe z ewangelikami. Spór, który zresztą nie miał cech sporu i w którym obie strony walczyły tylko orężem idei, zakończył się tem, że przodownicy „kierunku berlińskiego”, postarali się o to, iż Papież stanął po stronie kardynała Koppa.

Na zebraniu nadreńskich Związków robotniczych, zwołanem przez przedstawicieli „kierunku berlińskiego” w r. b. na Zielone Świątki do Berlina, odczytano pismo papieskie następującej treści: „Znam wasze zasady i wasze dążenia, a przedewszystkiem dyfe-

LISTY Z BERLINA.

(Dobrowolne powieści kobiece. — Typy „nowych kobiet”. — Berta Suttner: „Wielkie Myśli Ludzkości”. — Feministka-milionerka. — Kongres geniuszów. — Greta Meisel-Hess: „Intelektualni”. — Marya Luiza Becker: „Żelazny pierścień”).

Obok płytkiej belletrystycznej produkcji kobiecej, zapewniającej łamy tygodników ilustrowanych, istnieje też w Niemczech literatura kobieca dla śmietanki umysłowej. Może tylko dwa lub trzy tomy w ciągu roku: lecz to dzieła, które stanowią istotnie wzbogacenie piśmiennictwa. A należy je traktować oddzielnie dlatego, że tylko kobiety utwory te napisać mogły.

Takimi to wartościowymi a na wskrós kobiecimi dziełami są ostatnie powieści Bertę Suttner. Greta Meisel-Hess i Maryi Luizy Becker.

Tworząc niezawisłe zupełnie, a jednak do pokrewnych dochodząc ideałów, literatki te pracą nieświadomie wspólną formują typ „nowej kobiety”. Można o nich rzec więcej: uczestnicząc tak żywo w walce o najwyższe zagadnienia współczesne, stają się same najwybitniejszymi przedstawicielkami renesansu kobiecego. Autorki te same, nie tylko bohaterki ich, są „nowymi kobietami”.

„Wielkie Myśli Ludzkości” — „Der Menschheit Hochgedanken” — oto charakterystyczny tytuł powieści Bertę Suttner. (Nakład „Friedenswarte”, Berlin-Wiedeń-Lipsk). Jestto powieść z „najbliższej przyszłości”.

W utworach belletrystycznych słynnej apostołki idei pokojowej mniej należy zwracać

cać uwagi na walory artystyczne, a bardziej na widnokręgi umysłowe i impulsy moralne.

Gdybyśmy badać zaczęli, jak Suttnerowa przeprowadziła tę lub ową charakterystykę, jak sobie poradziła z przetopieniem treści ideowej w plastykę artystyczną i t. d. utwór jej nie bardziej nas zadowolił. Suttnerowa nie jest bynajmniej mistrzynią kompozycji, lecz jest bezsprzecznie jednym z najświetlejszych umysłów kobiecych naszego czasu i jest talentem etycznym.

Powieść jej zawiera dwie ewolucje życiowe, sztucznie tylko z sobą zlepione, lecz niezmiernie zajmujące każda dla siebie. Los kobiecy — i postępek kulturalny.

Franka Garlett jest córką uczonego i arystokratki. Matka jej, z domu hrabianka Sielen, wydziedziczona została przez rodziców w chwili, gdy poszła za pociągami serca. Wcześniej osierocone, młode dziewczę stoi wobec całkowitej nędzy.

W tej chwili sędziwy hr. Sielen, dziać jej, przypomina sobie obowiązek wobec krwi własnej i zaprasza Frankę do zamku swego Sielenburg. Nie mając potomków męskich czyni z niej uniwersalną swą spadkobierczynią.

W ten sposób młodej dziewczynie dostaje się w udziale olbrzymi majątek. I oto jedno z zajmujących zagadnień psychologicznych powieści: jak się rozwinię charakter dziewczęcia, z natury inteligentnego i szlachetnego pod wpływem milionów?

Franka nie staje się bynajmniej lalką salonową. Wsparta poradą przyjaciela, młodego poety Chlodwiga Helmera, teraz dopiero starannie rozwija indywidualność własną.

Zostaje apostołką feminizmu dalekiego od wszelkiej przesady. Feminizm jej dąży do uszlachetnienia typu kobiecego w ramach cywilizacji ogólnoludzkiej a zarazem do uszlachetnienia cywilizacji tej przez kobiety. Korzysta z wielkich środków swych, by poglądy swe propagować w całym świecie kultural-

nym. W wszystkich wielkich stolicach sama wygłasza wykłady.

Oto myśli jej przewodnie. Dla kobiet nadszedł czas uczestniczyć w wielkich sprawach ludzkości. Najpierw powinny badać i rozumieć. Następnie radzić a wreszcie współdziałać. Nie oto idzie, by nauczyć się od mężczyzn uprzywilejowanych ich wad, surowości, opilstwa i wyuzdania, lecz by nabyć cnoty męskie: odwagi, wytrwałości, energii, logicznego myślenia. Obok tego zaś należy wprowadzić do porządku świata, dotychczas przez mężczyzn tylko unormowanego, cnoty właściwe kobietom: dobroć, cierpliwość, wstrzemięźliwość, czystość.

Po kilku latach agitatorskiej tej czynności budzi się w Francie poczucie osobistych jej praw do życia. Spotyka się znowu z Helmerem, który tymczasem zdobył sobie jako poeta sławę światową, zapoznaje się z nim bliżej i oddaje mu rękę.

Sposobność do zbliżenia się daje parze tej zebranie niezwyklego zupełnie pokroju. I oto wkraczamy w drugie koło ideowe utworu, jakby z dwóch powieści złożonego.

Miliarder amerykański, mr. Toker, przypominający żywo Carnego, obmyślił oryginalny plan dla przyspieszenia kulturalnego rozwoju ludzkości. Urządza on corocznie w Lucernie kongres najwybitniejszych umysłów. Przez dwa tygodnie ugaszczą członków kongresu. Referaty ich, obejmujące wszystkie główne dziedziny postępu ludzkiego, za pośrednictwem prasy i gramofonów rozchodzą się po całym świecie. Dzięki skupieniu siły umysłowej rozwijają się ideały ludzkości. Każdy kongres przyczynia się do wzrostu sprawiedliwości, wolności, piękności i szczęścia.

Idea świadomego zorganizowania postępu ludzkiego jest też myślą przewodnią powieści „Intelektualni” Greta Meisel-Hess („Die Intellektuellen”, Berlin, Osterheld et Com.).

Miejsce miliardera amerykańskiego zajmuje tu uczonej dr. Manfred Vallentin. Dzięki niezwykle talentowi organizatorskiemu udało mu się pozyskać wybitnych uczonych i mężów stanu dla myśli „intelektualnej” polityki światowej. Jednym z celów tego porozumienia międzynarodowego jest chów wyższej pod względem umysłowym i moralnym rasy ludzkiej za pomocą wychowania i reformy ustawodawstwa matrymonialnego.

Nieświadomy paralelizm obu powieści i w tem się wyudatnia, że w „Intelektualnych”, podobnie, jak w utworze Suttnerowej, ta myśl wieńcząca dzieło nie wyrasta organicznie z całej akcji, lecz przyzepiona jest luźnie do dzieł bohaterki.

Feministka, jak Franka Garlett, bohaterka „Intelektualnych” z innej zupełnie pochodzi sfery. Olga urodziła się w małej miejscinie morawskiej. Żyje ona najpierw w Wiedniu, następnie w Berlinie, przyczem autorka bardzo trafnie kreśli kontrast obu stolic. Poglądy Olgi rozwijają się dzięki doświadczeniom jej życiowym.

Altruizm sam, walka o prawa społeczne i polityczne kobiety, nie zadowala jej całkowicie. Tęskni ona też za uzupełnieniem istoty własnej przez miłość. Lecz tu rozluźnione pojęcia moralne, właściwe feminizmowi niedojrzałemu, wiedzą ją na brzeg przepaści. Bez głębszego uczucia oddaje się płochemu marzycielowi, który niebawem dla piękniejszej ją opuszcza.

Zaledwie minęła rozpacz wskutek pierwszego tego rozczarowania, gdy los jej drugie, sroższe jeszcze gotuje. W Manfredzie Vallentinie poznaje prawdziwe ucieleśnienie ideału swego. Lecz Manfred żywi dla niej przyjaźń tylko i posłubia jej przyjaciółkę.

Dwukrotnie wzgardzona, młoda ta kobieta, inteligentna i pełna woli, jednak dochodzi z czasem do owej harmonii wewnętrznej, która jest podstawą życia czynnego i twórczego. Harmonia ta tkwi w poznaniu

rency, dzielące was od innych podobnych organizacji. Pochwalam i zatwierdzam wasze zasady i wszelkimi siłami popieram je. Innych nie pochwalam. Nie potępiam ich, bo nie jestem tu do potępienia, ale ich zasad, które są fałszywe, nie mogę uznać.

Tak Rzym orzekł, zwyciężył więc „kierunek berliński”. Ale „kierunek koloński” nie dał za wygrane, broniąc się w *Köln. Volks Ztg.*, a kardynał Fischer poczynił starania, by lepiej poinformować Ojca św. o celach „kierunku kolońskiego” i o jego taktyce.

Jakoż właśnie w dniu zgonu kardynała Fischera *Köln. Volks Ztg.* podała depeszę z Rzymu tej treści: „Papież przyjął audytora rzymskiej Roty, pralata Heintera na prywatnym posłuchaniu i zapewnił go, że Stolica Apostolska zgadza się na dalszą niezamąconą działalność Związków robotniczych. Równocześnie oznajmił Ojciec św., iż pokłada całe zaufanie w katolickich stowarzyszeniach robotniczych”.

Tak więc dokonana się rehabilitacja kierunku, który ks. kardynał Fischer otaczał swą opieką mimo, że niejedną gorzką musiał z tego powodu przeżyć chwilę. Jego socjalno-polityczna działalność ściągnęła nawet była śledztwo kościelne i w r. 1910 ks. kardynał Fischer osobiście wybrał się do Rzymu dla odparcia czynionych mu zarzutów.

W każdym razie był to szermierz najzacieśniej intencji i głębokiej wiary, a energiczne stanowisko, jakie zajął swego czasu wobec modernizmu, było najlepszym zaprzeczeniem tych mylnych komentarzy, które w pewnych kołach wiązano z jego działalnością na polu socjalnym.

Papież Leon XIII. żywił dla ks. kard. Fischera ogromne poważanie, a Pius X. odnosił się doń zawsze ze szczerą sympatią i na dwa dni przed zgonem kardynała przesłał mu błogosławieństwo papieskie.

Wobec Polaków ks. kardynał Fischer usposobiony był bardzo życzliwie.

Ks. kardynał Antoni Fischer, arcybiskup koloński, urodził się d. 30 maja 1840 w Jülich, jako syn nauczyciela. Ukończywszy w 17 r. z. gimnazjum w Kolonii, studiował następnie Teologię św. w Bonn, a gdy nie mógł być z powodu zbyt młodego wieku wyświęcony, dodatkowo poświęcił się studiom tym jeszcze przez 2 lata w Münster. Święcenia kapłańskie otrzymał d. 2 września 1863 r. Ówczesny kardynał arcybiskup ks. Geisel, poznawszy się na wybitnych zdolnościach ks. Fischera, powierzył mu katecheturę w gimnazjum w Essen, na którym to stanowisku później arcybiskup pozostawał przez lat 26. W r. 1883 przeniósł się na kanonim do Kolonii, a w r. 1889 został biskupem-sufraganiem prastarej archidiecezji kolońskiej.

Tron arcybiskupi koloński przypadł mu w udziale w r. 1902, a już w roku następnym otrzymał kapelusze kardynalski.

Przed kilku laty był ks. kardynał Fischer gospodarzem wszechświatowego Kongresu Eucharystycznego, jaki pod przewodnictwem kardynała-legata Vanutellego obradował w Kolonii.

Obok biskupa wrocławskiego ks. Koppa, był ks. arcybiskup Fischer drugim kardynałem w Niemczech i brał już udział w ostatnim konklawe.

Osadnictwo polskie na Syberii.

W organie Towarzystwa Opieki nad wychodźcami, zdaje p. Aleksander Borowiński sprawę ze swych wrażeń, wywiezionych z pobytu w koloniach polskich na Syberii.

„Kierując się mapą zarządu kolonizacyjnego — pisze — błądząc po drodze trochę wśród ułusów buryackich, około godz. 1 po poł., dotarłem na koniec do pierwszej chałupy wsi polskiej i stojącego na progu jej kolonistę powitałem po polsku. „Pański” mój wygląd, mowa polska — wywarły na nim wielkie wrażenie. Gdy dowiedział się jeszcze, w jakim celu przybyłem i że ostatnie lata przebywałem w Zagłębiu Dąbrowskim, zład też właśnie on pochodził — pytaniem nie było końca. Chałupa jego dość nędzna, wewnątrz brud i wyczierająca z kątów bieda. Jakiś obdarty chłopczyzna wylał z kąta i przyglądał mi się ciekawie. W izbie, od progu zaraz, zapach stęchlizny, w kącie spostrzegam zasiek, za którym kupa drobnych ziemniaków. Okazuje się, że polski ten kolonista żyje tu sam jeden z piętnastoletnim chłopcem; „kobieta” dopiero później ma przyjechać”.

Zebrawszy następnie całą wieś, p. B. przystąpił do zbierania statystyczno-ekonomicznych dat. Rezultaty ankiety okazały się nieszczególnie.

„Materiał ten kolonizacyjny jest zupełnie nieprzystosowany do miejscowych warunków, gdyż na całą wieś, składającą się z 36 gospodarstw — jest zaledwie trzech rolników, reszta przeważnie górnicy i rzemieślnicy z Zagłębia, między którymi jest kowal, kilku cieśli i stolarzy, oraz szewc. Kwestya przywiezionych zasobów przedstawia się różnorodnie; jeden np. przyjechał z kapitałem 1500 rb., pięciu natomiast jest takich, którzy przyjechali za pożyczone pieniądze, licząc na rządową zapomogę. W pierwszym roku pobudowało się 12 rodzin, kilka w następnym roku, reszta i do tej pory mieszka w nędznych lepiankach, skleconych z desek, chrustu i oblepionych gliną.

Położenie wychodźcy, przybyłego na Syberję bez kapitału i znajomości stosunków miejscowych, jest wysoce utrudnione. Jeśli przyjechał on np. na wiosnę, to po otrzymaniu rządowej zapomogi (od 100—150 rb.) nie wie, co ma robić: czy wziąć się do u-

prawy roli, czy też budować chałupę. Jeśli zacznie uprawiać rolę — zimą nie będzie miał gdzie mieszkać, jeśli zaś zbuduje chałupę — będzie musiał żyć z gotówki. Najczęściej robią i jedno i drugie, lecz oczywiście źle; rezultat taki, że mieszkać musi w lepiance, a że nie zna jeszcze własności uprawianej roli — przepada mu najcenniejszy cały plon i wreszcie, przeżywszy ostatek pieniędzy — staje na progu nędzy. Jakże zresztą może być inaczej przy takim materiale kolonizacyjnym! Wszak wielu nawet konia do wozu nie umiało założyć, wywołując tem śmiech i szyderstwo ze strony właścian-sybiraków. Z drugiej strony miejscowa ludność wrogo jest usposobiona wobec przybyszów kolonistów i na każdym kroku stara się im szkodzić. Przybysz wszystko musi kupować na wagę złota, oszukują go przy każdej sposobności, szczególnie przy kupnie koni i bydła”.

Dalej charakteryzuje p. B. warunki gospodarki rolnej na Syberii:

„Wystarczy, by nieurodzaj powtórzył się dwa lata z rzędu, a początkującego kolonistę doprowadzi do zupełnej nędzy, co też się zdarzyło właśnie w latach 1910 do 1911. Nieurodzaje zdarzają się najczęściej wskutek panującej suszy lub przymrozków, które np. w r. 1911 bywały jeszcze w końcu maja n. st. i już 28—29 sierpnia. Zima trwa prawie ośm miesięcy, a trzeba na nią w czasie krótkiego lata przygotować dostateczną ilość paszy dla bydła, co przy wielu innych robotach, przy uprawie roli i niewielkiej liczbie rąk zdolnych do pracy w rodzinie — jest bardzo trudno. Jeśli chłop syberyjski daje sobie w takich warunkach jako tako radę, to tylko dzięki niezamordowanej pracy w czasie całego lata, podczas którego kobiety wypełniają tę samą pracę, co i mężczyźni, to jest orzą, sieją, koszą i t. d.

Praca odbywa się wśród wielkich upałów, właściwych kontynentalnemu klimatowi Syberii, wśród mirjadów nieraz komarów i muszek, tych prawdziwych plag Syberii. By uniknąć ukąszeń „niewinnych” owadów — właścianie pracują w specjalnych siatkach ochronnych lub też smarują twarz i ręce dziecikiem.

Aczkolwiek każdy wychodźca otrzymuje na każdą męską głowę w rodzinie (począwszy od 5 lat) od 10 do 15 dziesięcin ziemi, w tem jednak nie wszystka ziemia jest zdalna pod uprawę. W najlepszym wypadku dwie trzecie jest jeszcze lasem, który trzeba karczować”.

W końcu wreszcie pisze p. B., że jeśli zarząd przesiedleńczy skupi Polaków w jednej większej kolonii, to wtedy mają oni prawo żądać wystawienia im szkoły i kaplicy. Lecz dotychczas w całej gubernii irkuckiej istnieją dwie tylko takie wsie (od 40 do 70 rodzin); reszta to niewielkie kolonijki, rozrzucone oazami wśród wychodźców Rosyan i tubylców i skazane na wynarodowienie.

Z angielskiej Izby gmin.

W angielskiej Izbie gmin toczyły się wczoraj dalsze obrady.

Minister handlu Buxton oświadczył, że warunki brukselskiej konwencji cukrowej są w stosunku do Rosyi niezadowolające. Rząd Wielkiej Brytanii jest zdecydowany usunąć się z konwencji cukrowej i dnia 1 września zgłosić swe wystąpienie, tak, iż po dniu 1 grudnia 1913 nie będzie już należał do konwencji.

W rozprawie ogólnej nad budżetem sekretarz stanu sir Edward Grey omawiał różne kwestye polityki zagranicznej, między innymi propozycję posła Noela Buxtona, ażeby z wysp morza Egejskiego, wyjętych obecnie z pod kontroli Turcyi, utworzono rząd federacyjny. Grey oświadczył, że okupacja wysp Egejskich w czasie wojny włosko-tureckiej jest faktem, jaki zdarza się w każdej wojnie, i da powód do ważnych rozstrząsań z chwilą, gdy wojna minie i uzyskana będzie zgoda. Obsadzenie tych wysp, ich położenie i los dalszy, są to sprawy, któremi więcej niż jedno mocarstwo europejskie żywo się zajmuje.

Więcej — oświadczył — w tej chwili powiedzieć nie mogę, póki wojna trwa jeszcze. Nikt też nie przypuszcza, że wszystko, co podczas wojny jedna ze stron wojujących zajmie, przechodzi na jej własność po zakończeniu wojny. Co w traktacie pokojowym ma przejść na własność strony wojującej, tego nie można rozważać w pierw, zanim pokój nie ukaże się na widnokręgu.

Pos. Buxton — oświadczył Grey — mówił o możliwości chaosu w Turcyi. Co do mnie jednak mam nadzieję, że wypadek taki nie zajdzie. Położenie wewnętrzne Turcyi, jak to wszyscy wiedzą, jest w tej chwili bardzo trudne, spodziewam się jednak, że sprawy wezmą obrót pomyślny.

Z tureckiej Izby deputowanych.

Z Konstantynopola donoszą: Na początku wczorajszego posiedzenia Izby jeden z deputowanych zainterpelował rząd w sprawie zmiany personalu w straży parlamentarnej, oraz w sprawie ustawienia wojska przed budynkiem parlamentu.

Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że było to rzeczą konieczną.

Po przejściu do porządku dziennego przyszło do dość ożywionej dyskusji.

P. Baban z ad e uczynił wniosek, który domaga się przydzielenia do komisji przedwstępnej pytania, czy rząd ma prawo przed upływem dwu miesięcy stawiać swój wniosek.

własnej wartości, spotęgowanej cierpieniami i niezawisłej od losu zewnętrznego.

W powieści tej, odgrywanej się w kołach „intelektualnych”, dyskutują o wszystkich kwestjach, poruszających życie współczesne. Są to dyskusye głębsze, często pouczające istotnie. Zasadniczym zagadnieniem jednak jest tu uszlachetnienie stosunku płci. Jest to naturalnem u autorki znanego dzieła „Kryzys seksualna”.

I Marya Luiza Becker zajmuje się problematem tym w powieści swjej „Żelazny pierścień” („Der Eiserne Ring”, Drezno, K. Reissner). Traktuje go nawet z większą jeszcze odwagą, niż pani Meisel-Hess. Jest w tym utworze konsekwencya myślenia, nie cofająca się nawet przed brutalnymi ostatecznościami. Jest otwartość wyrazu, którą w ramach powieści znosimy tylko dzięki głębokiej powadze autorki. Być może, że dzieła tak śmiałego jeszcze nie napisano.

Dwie postaci kobiece przeciwstawione sobie są w tej powieści. Katarzyna, malarka genialna, lecz uboga, jest typem idealistki, marzącej o wielkiej miłości. Piękna przyjaciółka jej Louison to przeciwnie ucieleśnienie zmysłowości kobiecej i światowej mądrości. Typy te są znakomicie pochwycone. Zwłaszcza Louison, Aspazya nowoczesna, kokota inteligentna i wykształcona, która z wielkim przekonaniem wyklada cyniczną swą filozofię moralną, jest postacią równie oryginalną jak trafnie nakreślona.

Mniej nieco przekonawo rozwój wewnętrzny Katarzyny. W okresie najcięższej walki o powodzenie artystyczne i o chleb powszedni, spotyka się Katarzyna z dawną przyjaciółką i ulega jej wpływowi. Doświadczona Louison objaśnia artystkę, żyjącą dala od świata, że powodzenie zdobyć sobie można tylko dzięki stosunkom towarzyskim. Sugeruje jej też zwolna przekonanie, że w walce życiowej wolno kobiecie użyć wszystkich środków, którymi dysponuje.

Dumna Katarzyna z czasem mięknie. Byłby mógł wystawić i sprzedać wielki obraz swój „Zdjęcie z Krzyża”, staje się kochanką dwóch ludzi wpływowych: krytyka Schultze-

Münstera i handlarza obrazami Loewa. Obaj jednak okazują wdzięczność swą jedynie obietnicami, których spełnić nie zamysłają. Wreszcie Katarzyna w oburzeniu szpiernutą wyprzedza obu „mecenasów” z pracowni.

Nastaje najsmutniejszy w jej życiu okres. Ze strachem spostrzega, że ma zostać matką, nie mogąc oznaczyć, kto właściwie jest ojcem jej dziecka. Dopiero w ciężkiej tej próbie charakter i światopogląd jej krystalizują się. Teraz już nie daje posłuchu naukom Louison, która w ten sposób ją pociesza:

„Dwie tylko są drogi. Można prostytuować się i ocalić swą sztukę lub prostytuować swą sztukę i ocalić własną cnotę. Artystka nie może kształtować i przedstawiać życia, skoro nie poznała wszystkich jego głębi. Są ważniejsze rzeczy, aniżeli opinia innych ludzi i ważniejsze sprawy, aniżeli czystość dziewczyny...”

Pod wpływem stanu swego Katarzyna odnajduje związek z dawniejszymi pokoleniami, które ją wydały. Zdaje jej się, że stoi przed trybunałem ludzkości a wewnętrzny głos mówi jej, że się zbeczeszyła. Te odziedziczone idee, żyjące w krwi, są owym „żelaznym pierścieniem”, z którego wyrwać się nie może kobieta szlachetniejsza.

Poród dziecka niezwygłego kończy to przejście bolesne. Katarzyna rozpoczyna nowy okres życia i odtąd pozostaje wierną własnym, czystym pojęciom o życiu i miłości.

Jest to charakterystyczne, że tylko bohaterka Berty Suttner przy końcu powieści, według wzorów konwencyonalnych, wpływając w bogactwa, przybija do portu małżeństwa. Dwie inne autorki przedstawiają nam kobietę w najcięższej walce z zagadnieniami gospodarczymi i seksualnymi epoki naszej. Bohaterki ich upadają w tych zapasach, lecz niebawem powstają do nowej walki; najgłębsze życzenia ich nie znajdują zaspokojenia — bo takim jest życie — lecz w najboleśniejszych przejściach rośnie siła ich i indywidualność.

Oto nowe kobiety.

Stwos.

116)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

V.

(Ciąg dalszy).

— Tak się pani zdaje — rzekł Arnold tonem urażonym — bo mgła się przerzedza.

— Och! wcale nie! Dopędza nas... Zaręczam panu, że nas dopędza!

— A! przepaszę!

Poszedł wydać rozkazy maszynieście; nie chciał być wyprzedzony.

— Nieprawdaz, panie — zapytała Jane Rajmunda — nieprawdaz, że nas dogania?... Moznaby... moznaby nawet myśleć... Ale to może mi się tylko wydaje...

— Co takiego?

— Będzie się pan śmiał ze mnie... Moznaby myśleć, że umyślnie goni za nami.

Arnold miał tę samą myśl, bo wycelował lornetkę na yacht.

— Zdaje mi się — rzekł do Rajmunda — iż rzeczywiście chce nas dogonić... Co za uparciuch!... Żeby nas pociągać do odpowiedzialności?... Ach! ładnie go przyjmę! Czy uważasz, że nie płyniemy tak szybko, jak zwykle?... Zderzenie musiało nadweryżyć coś w mojej maszynie...

— Jeżeli rzeczywiście ma zamiar spotkać się z nami — rzekł Rajmund ironicznie — zastrzegam sobie prawo przyprowadzenia go do porządku.

— Będziemy ciągnąć losy — zaproponował Arnold — bo ja także byłbym uszczęśliwiony dając mu małą nauczkę...

— Jeżeli sobie ją dać pozwoli? — zauważyła łagodnie miss Jane.

— Jako! pani bierze jego stronę przeciw nam?

— Zawsze biorę stronę tych, których napadają wobec mnie i którzy nie mają nikogo, aby ich bronił.

— Co jest dowodem szlachetności duszy pani — mówił Rajmund z serdecznością.

Lecz komplementy były jej zawsze nie miłe z ust pana de Kermeric.

— Co także jest dowodem, domyślam się: mojej naiwności?

I unosząc się nieco:

— Tak, uważam, iż to bardzo źle, że mówicie o bicu się z człowiekiem, który, gdyby Bóg go nie ustrzegł, leżałby może zeszytniały w głębi morza wraz ze swoimi marynarzami... Tak, znajduję, że jesteście bezlitośni!... Pan szczególnie!...

Zwracała się do Arnolda, który rzadko opuszczał sposobność wdrwienia jej wrażliwości, dobroci, która rozciągała się na wszystkich, nawet na nieznanym.

— Oto macie! Dostałem swoją cząstkę! — rzekł Arnold śmiejąc się.

Rajmund przesunął ręką po jedwabistych włosach Jane.

— Mamy anielskie serduszko — rzekł. Oddaliła się ze ściśnioną piersią, z oczami łez pełnymi. Wystarczyły drobnotki, aby ją w ten stan wprowadzić. Poszła na przód statku i stała dość długo z głową pochyloną nad falami zielonawej piany, utworzonej wskutek poruszeń statku. I jakgdyby ta ruchoma woda była zwierciadłem, Jane widziała się w niej jako mała dziewczynka, już nieśmiała, wrażliwa jak dzisiaj, wypadając wszystkie swoje łzy nad stratą kanarka, doznając niepocieszonego zmartwienia, gdy jednej z lalek stukała się głową, przepadając za zabawą, a bardzo często nie ośmielając się jej oddawać, ponieważ łajania następowały prawie zawsze po każdej zabawie, której nie pojmowała inaczej tylko hałaśliwie.

— A przecież jestem szczęśliwa, wszyscy mi zazdroszczą!... — szepnęła.

Po ożywionej dyskusji Izba w końcu znaczną większością oświadczyła się za nagłym przekazaniem wniosku rządowego w sprawie zmiany art. VIII. konstytucji do komisji.

Tak samo przydzielono to przedwstępne pytanie do komisji.

Na zapytanie, wystosowane do rządu, czy widzi w tem różnicę między sobą a Izba, oświadczył wielki wzyr, że odpowie dopiero po Radzie ministeryjalnej.

W tym celu przerwano posiedzenie. Po podjęciu posiedzenia wielki wzyr odczytał imieniem rządu następujące oświadczenie:

Ponieważ Izba zamiast głosować nad propozycją rządu, głosowała wprzód nad przedwstępnym pytaniem, które ogranicza prawo rządu co do wnoszenia ustaw, widzimy w głosowaniu Izby odrzucenie naszej propozycji. By tę różnicę usunąć, musicie państwo zrezygnować z pytania przedwstępnego i głosować jeszcze raz nad naszą propozycją.

Wobec tego oświadczenia Izba ustąpiła i uchwaliła nie obstawać przy pytaniu przedwstępnym.

Zatarg między Izba a rządem został więc usunięty.

Po głosowaniu w Izbie zebrała się partya młodoturcka na naradę i uchwaliła zainterpelować ministra wojny w sprawie zarządzeń wojskowych w okolicy parlamentu. Miano żądać, aby minister jeszcze w ciągu posiedzenia odpowiedział na tę interpelację, okazał się jednak brak kompletu w Izbie i posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Lwów, 2 sierpnia.

Kalendarz.

Sobota (3 sierpnia):

Znalezienie św. Szczepana. — Letosława. — Symeona prep.

Wschód słońca o godzinie 3:58 rano, zachód słońca o godzinie 7:02 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 27 stopni C.

Nadzwyczajne pociągi ze Lwowa do Winnik. W celu udogodnienia komunikacji, w dniu odpustu Wniebowzięcia N. P. Maryi, zaprowadzone zostaną dnia 15 sierpnia b. r. między Lwowem a Winnikami, oprócz codziennych kursujących, następujące pociągi nadzwyczajne:

1. Pociąg osobowy Nr. 5417: Lwów-Podzamcze odjazd 7:40 rano, Winniki przyjazd 8:15 rano.

2. Pociąg osobowy Nr. 5418: Winniki odjazd 8:25 rano, Łyczaków przyjazd 8:43 rano.

3. Pociąg osobowy Nr. 5419: Łyczaków odjazd 8:53 rano, Winniki przyjazd 9:10 rano.

Pewnie, że żadnej z rzeczy widomych, materialnych, jej nie brakowało. Całe piętro pałacu przy ulicy Prony do niej należało z wielkim pokojem przeznaczonym na same zabawki. Matka jej bezwzględnie była nieco surowa; lecz mały jej mózdek doskonale rozumiał, że matka, to nie jest towarzyszką i że trzeba nieco karności w wychowaniu dziecka. Ale czego jej zawsze brakowało, chociaż dawniej nie zdawała sobie sprawy, to jej pa-py. Ochl póki była dzieckiem, wyjaśniano jej w krótkich wyrazach:

— Twój ojciec jest zmuszony wiele podróżować dla interesów.

Widywano go mniej więcej co dwa lata; i wtedy ukradkiem, oddawali się szalonym pieszcotom, ale tylko ukradkiem, bo skoro tylko Betsy ich razem spotkała, mówiła stanowczym tonem:

— Jak można tak bez żadnego poszanowania obchodzić się z ojcem?... Czyż to mają być maniery dobrze wychowanego dziecka?... A ty, mój kochany, nie pojmuję, jak możesz pozwalać na coś podobnego?

Jane pragnęłaby wtedy, aby ojciec okazał nieco energii, ustanowił swoje prawa kochania swego dziecka, jak mu się podoba; lecz nie musiał mieć zapewne charakteru silniejszego od swojej dziewczynki, bo przyjmował bez protestów uwagi żony. Tylko, zanim odjechał, znalazł zawsze sposobność przyłapania gdzieś w kątku swojej piśczołki, aby ją wycałować; i zamieniali z sobą przyrzeczenia:

— Zawsze mnie będziesz kochać, nieprawdaż?

— Tak, mój papusiu.

— Coby tobie o mnie nie mówili?

— Ach! Przysięgam ci, że nikt nigdy nie złoego nie powiedział na ciebie... I zresztą, któżby mógł powiedzieć coś złego na ciebie, który jesteś taki dobry?... Ach! co za nieszczęście, że musisz tak ciągle podróżować...

— Trzeba, niestety! — odpowiadał pochyłając głowę. — Trzeba... Interesy...

4. Pociąg osobowy Nr. 5420: Winniki odjazd 9:20 przed poł., Podzamcze przyjazd 9:55 przed poł.

5. Pociąg osobowy Nr. 5421: Podzamcze odjazd 10:16 przed poł., Winniki przyjazd 10:51 przed poł.

6. Pociąg osobowy Nr. 5422: Winniki odjazd 11:10 przed poł., Podzamcze przyjazd 11:45 przed poł.

7. Pociąg osobowy Nr. 5424: Winniki odjazd 2:14 po poł., Łyczaków przyjazd 2:30 po południu.

8. Pociąg osobowy Nr. 5423: Łyczaków odjazd 2:45 po poł., Winniki przyjazd 3:02 po południu.

9. Pociąg osobowy Nr. 5426: Winniki odjazd 3:15 po poł., Podzamcze przyjazd 3:49 po południu.

10. Pociąg osobowy Nr. 5425: Podzamcze odjazd 4:04 po poł., Winniki przyjazd 4:39 po południu.

11. Pociąg osobowy Nr. 5428: Winniki odjazd 4:49 po poł., Łyczaków przyjazd 5:07 po południu.

12. Pociąg osobowy Nr. 5427: Łyczaków odjazd 5:17 po poł., Winniki przyjazd 5:34 po południu.

13. Pociąg osobowy Nr. 5429: Podzamcze odjazd 6:50 wieczorem, Winniki przyjazd 7:25 wieczorem.

14. Pociąg osobowy Nr. 5430: Winniki odjazd 7:40 wieczorem, Łyczaków przyjazd 7:57 wieczorem.

15. Pociąg osobowy Nr. 5431: Łyczaków odjazd 8:07 wieczorem, Winniki przyjazd 8:24 wieczorem.

16. Pociąg osobowy Nr. 5432: Winniki odjazd 8:34 wieczorem, Podzamcze przyjazd 9:09 wieczorem.

Wszystkie powyższe pociągi zatrzymują się w Maryówce i Lesienicach.

Z Uniwersytetu. PP. Eстера Bader, rodem z Prądniaka, Józef Kmiotek z Krościenka Wyżnego, Bronisław Rogowski, rodem z Ciszówki, Królstwo Polskie, Marian Nowotny, rodem z Połupanówki, Wiktor Armatys, rodem z Krakowa, Henryk Jakliński, rodem z Komarna, Juliusz Władysław Drak, rodem ze Lwowa, Jan Zaorski, rodem z Krakowa, Teodor Zadurawicz, rodem z Botuszan, (Rumunia), Erazm Niemczewski, rodem z Borszczowa, Stefan Hasiuk, rodem z Zdeszowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów wszech nauk lekarskich; a pp. Zofia z Kolischerów Feuersteinowa, rodem z Wadowic, Klara Mehler, rodem ze Lwowa, Hermina Bukowska, rodem z Jarosławia, Hermina Fisch, rodem z Zalisek, Joachim Namysł, rodem z Dobieżyńna, Bolesław Bujalski, rodem z Zakolziec, Kazimierz Ajdukiewicz, rodem z Tarnopola, Stanisław Kaczorowski, rodem ze Lwowa, Karol Badecki, rodem ze Lwowa, Feliks Kierski, rodem z Buska (Król. Polskie), Stanisław Leśniewski, rodem z Sierpuchowa w Rosyji, Fortunat Marek Jan Stroński, rodem z Tarnopola, otrzymali stopnie doktorów filozofii.

Nie przytaczał innych powodów. I nie zastanawiając się zbyt, wiele się napłakała z powodu tej konieczności, która ją z ojcem rozłączała.

Lecz w tym roku, nagle, ocy jej się otworzyły. Było nieprawdopodobieństwem, aby interesy pana Fergusson wymagały takiej ofiary, trzymając go zdala od szczęścia rodzinnego. Było w tem coś innego. A w świecie, w którym żyła sama, niewymownie eleganckim i wyrafinowanym, to „coś innego“ ukazywało jej się wśród wielu małżeństw: mężczyzna z jednej strony, kobieta z drugiej. Słyszała nawet o takich rodzinach, gdzie dzieci bywały odbierane matce wskutek skandalu... Ona przynajmniej miała oboje rodziców i wyobrażała sobie, że starość ich znówu połączy. Chwilami, zadawała sobie pytanie, które z dwojga zawiniło wobec siebie. Powinna ich kochać i kochała jednakowo.

— I cóż, mała Janiu, jesteś zadowolona z twojej podróży?

Na to pytanie zdawała się budzić, jak ze snu. Baron de Kermeric, który to powiedział, ujął ją za ramiona, zmusił, żeby się wyprostowała i zawsze bardzo serdecznie:

— Proszę się tak nie przechylać, bo krew uderza do głowy; a potem dostanie pani migreny, zobaczysz!

— Jaki pan dobry, że tak ciągle mną się interesuje!

— Ech! czyż nie jest to całkiem naturalne?... Widziałem ciebie w kołyse.

— Przez całą podróż u wybrzeży Bretanii tak dokładnie pan mi wszystko pokazywał. Zwiedziłam z panem wszystkie miasta, skały, ruiny... Dziękuję z całego serca, panie de Kermeric.

— Kochane dziecko! — szepnął — widzieć ciebie tak szczęśliwą, czyż nie jest to jedynym moim pragnieniem?

(Ciąg dalszy nastąpi).

W ukończonym właśnie roku szkolnym było na Uniwersytecie lwowskim promowanych 228 doktorów, a mianowicie: 132 prawa, 67 medycyny, 27 filozofii i 2 teologii.

PP. Artur Monderer z Jasienia, Szymon Nichtberger z Czarnego Dunajca, Adam Schäftler z Bochni, kandydaci advokatury, oraz Kazimierz Jarosiewicz, praktykant sądowy z Leżajska i Roman Stanisław Schwakopf, sędzia z Tarnowa, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

Subwencje dla burs rzemieślniczych. W budżecie krajowym na r. 1912 wyznaczył Sejm do dyspozycji Wydziału krajowego ryczałt na subwencje dla burs rzemieślniczych. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy obecnie jednorazowe zasiłki następującym bursom rzemieślniczym: Towarzystwu im. Kilińskiego w Kołomyi 800 kor. dla bursy uczniów szkół zawodowych i przemysłowych; Bursie im. Stanisława Kostki w Kołomyi 800 kor.; ukraińskiej bursie rękodzielniczo-przemysłowej w Stanisławowie 800 kor.; Stowarzyszeniu burs rzemieślniczo-przemysłowych izraelskich w Stanisławowie 300 kor.; Stowarzyszeniu polskich burs rzemieślniczych w Stanisławowie 800 kor.; ruskiej bursie rzemieślniczej Towarzystwa Ziwnoczyj Trud w Przemysłu 800 kor.; Towarzystwu wzajemnej pomocy samostnych kupców, przemysłowców i rękodzielników w Przemysłu 600 kor.; Związki katolicko-społecznej w Rzeszowie 600 kor.; Bursie dla terminatorów św. Wincentego a Paulo w Tarnowie 800 kor.; Towarzystwu burs i opieki nad młodzieżą rękodzielniczą i handlową w Krakowie 1400 kor.; Bursie rzemieślniczej w Zakładzie im. ks. Siemaszki w Krakowie 2000 kor.; ruskiej bursie rzemieślniczej i przemysłowej we Lwowie 1400 kor.; Oddziałowi przemysłowemu bursy Grunwaldzkiej we Lwowie 2000 kor.; bursie rzemieślniczej im. św. Stanisława Kostki we Lwowie 2000 kor.

Kasyno urzędnicze we Lwowie urzędza w niedzielę, 4 b. m., wycieczkę towarzyską do uroczego folwarku „Bielowsko“, położonego na końcu ulicy Snopkowskiej. Punkt zborny o godz. 3 po południu koło szkoły przemysłowej (końcowa linia tramwaju KD przy ul. Snopkowskiej).

Trzeci Zjazd przemysłowo-balneologiczny, zwołany przez krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk na wrzesień b. r. w Rymanowie-Zdroju, został odłożony na początek maja 1913.

Ruch ogólny na szlaku Diatkowiec-Szeparowce-Kniaźdwór kołomyjskich kolei lokalnych przywrócono z dniem dzisiejszym.

Podrozenie drzewa opałowego. Dowiadujemy się ze strony tut. dyrekcji lasów i dóbr państwowych, że dotychczasowe ceny sprzedaży drzewa opałowego okazały się wobec istniejących cen targowych, jakoteż wobec ustawicznie wzrastających cen robocizny i dowozu za niskie i że z tego powodu postanowiła dyrekcya lasów podnieść z dniem 15 sierpnia b. r. ocołkolwiek dotychczasowe ceny sprzedaży opałowego drzewa tak na składach skarbowych, jak i w niektórych okręgach gospodarczych.

Zgubiono: kartkę zastawniczą na dwa koce i dwa dywany; w ulicy Sadownickiej hu-culską torbękę czerwoną, zawierającą 50 kor., 15 kopiejek, lusterko i drobiazgi; w ulicy Balonowej półjedwabny czarny parasol; dwa kolczyki z perłami i czarną emalią; kartkę zastawniczą na złoty zegarek z łańcuszkiem.

Spryt lwowskiego złodzieja. W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej, zdążających z głównego dworca kolejowego do miasta, skradziono wczoraj rano inżynierowi p. Stanisławowi Wyszyńskiemu, stojącemu na platformie, pulares, zawierający 300 koron, roczną kartę kolejową, pozwolenie na noszenie broni i inne zapiski. Złodziej dokonał kradzieży bardzo sprytnie, wycinając nożyczkami lub nożem p. Wyszyńskiemu tylną kieszeń pantalonów, w której ukryty był pulares.

Pulares ten z całą zawartością, z wyjątkiem tylko pieniędzy, otrzymał p. Wyszyński po południu pocztą.

Blakającego się wczoraj w ulicy Grodeckiej 4 letniego chłopca, ubranego w niebieską bluzkę i białe spodenki, oddała polieya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

Małoletni zbieg. Piętnastoletni Zygmunt Wittek pobrawszy z książeczki galic. Kasy oszczędności, opiewającej na nazwisko jego matki, 60 kor., zbiegł ze Lwowa.

Zbieg jest niskiego wzrostu, szatyn, o dużych czarnych oczach. Ubrany był w popielaty garnitur marynarkowy i popielaty kaszkiet.

Krwawa awantura. W jednym z szynków na Zniesieniu posprzeczał się wczoraj dwaj kozłarze Władysław Wołoszczuk i Tadeusz Steuer. W czasie kłótni Wołoszczuk dobył seyczoryka i ugodził Steuera tak silnie w pierś, że naruszył opłucną. Rannego odwiezło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego, Wołoszczuka zaś aresztowała policya.

Nieostrożna jazda. Woźnica dorożki nr. 289 jadąc dziś rano szybko ulicą Teatralną, najechał na Paulinę Kowalską, która upadła na bruk, odniosła znaczniejsze obrażenia na czole i ręce.

Kronika policyjna. Za przywłaszczenie sobie znalezionej torby, zawierającej 15 kor., oddano do aresztów policyjnych dozorcę realności, Onufrego Matieszyna.

Na placu św. Teodora przytrzymano wozoraj zarobnicę Franciszkę Machową na kradzieży pary kurcząć z ławy handlarza drobiu Hermana Gruna.

Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, Ludwika z Turnauów Hollaky, wdowa po majorze, w 79 r. życia;

w Wiedniu, Wanda z Bezków Jaglarzowa, żona lekarza sztabowego w szpitalu garnizonowym w Przemysłu, w 36 r. życia;

w Kraśnie, gubernii suwalskiej, ks. Maciej Radziukinas, weteran z r. 1863/4.

Odnalezienie zwłok panny Szystowskiej. Z Zakopanego donoszą: Wczoraj ekspedycya, złożona z 10 członków, ochotników, po większej części akademików, pod przewodnictwem p. Maryana Zaruskiego, znalazła zwłoki p. Szystowskiej w przepaści przy Małolężniaku, jednego ze szczytów Czerwonych Wierchów. O godz. 11 przed południem wyprawa znalazła plecak p. Szystowskiej, który leżał w kominie Małolężniaka nad przepaścią Wielkiej Turni. Przeszukano okolicę, a następnie po linie spuszczonej się w przepaść, sądząc, że przez komin spada p. Szystowska w przepaść, wynoszącą około 200 m. Na dnie przepaści zobaczono zwłoki zwrócone głową w dół. Penieważ zapadał zmrok, wydobyciem zwłok zajmie się wyprawa dopiero dziś rano.

Straszne morderstwo. Z Bytomia donoszą: W koksowni Huty Falwy w Świętochłowicach, na Górnym Szlasku, koksistrz Podkówa w ubiegłą sobotę zamordował robotnika Malinicza i zwłoki jego wrzucił do pieca. Zwłoki zwęglone znaleziono w niedzielę rano. W poniedziałek Podkówkę aresztowano i odstawiono do więzienia w Bytomiu.

Krwawy dramat rodzinny. W Nowosielicy austriackiej — jak donoszą z Czerniowic — zamordował dnia 30 z. m. tamtejszy właściciel B. Tarnowiecki uderzeniami siekiery swoją żonę i dwuletniego syna. Mordercę aresztowała żandarmerya.

Wypadek lotnika. We środę w Wiener Neustadt awiator Sparmann spadł z wysokości 12 metrów. Aparat roztrzaskał się, pilot wyszedł jednak z wypadku tego bez szwanku.

Kradzież na kolei. Wczoraj w nocy do magazynu stacyi kolejowej w Karancsebes włamali się złodzieje i zabrali kasę, wynoszącą ją na pole. Tam po rozbiciu wyjęli z niej zawartość w sumie 30.000 kor.

Echa zamachu na Cuvaja. Z Zagrzebia donoszą: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy oświadczył esk. Neidhard, że nie uważa Jukića za zdolnego do wykonania zamachu. Towarzyszył mu zaś, by ewentualnie zapobiedz wykonaniu zamachu. Policji o zamiarach Jukića nie chciał zawiadamiać, gdyż nie chciał być donosicielem.

Osk. Horwatina zeznał, że utrzymywał ścisłe stosunki z Jukićem jednakowoż tylko dlatego, by go odwieść od chorobliwych idei.

W ciągu rozprawy obrońca Popowicz prosił, by cenzurę z okazji procesu mniej ostro stosowano, i użalał się na złe traktowanie sprawodawców dzienników opozycyjnych.

Następnie przyszło do ożywionej sceny między sprawodawcami prasy rządowej a opozycyjnej. Dziennikarze rządowi zarzucali opozycyjnym, że jeden z dziennikarzy opozycyjnych podał się w oszukańczy sposób za sprawodawcę jednego z pism wiedeńskich i przesłał tendencyjne sprawozdanie. Z powodu tej mistyfikacji uczyniono już doniesienie do policji.

Bankructwo dziennika. Z Budapesztu donoszą, że zbankrutował tam założony przed 9 laty dziennik węgierski *A Nap*, którego wydawnictwo w b. r. przemienione zostało na Towarzystwo akcyjne.

Kronika prowincjonalna.

§ Zakład dr. Dłuskiego w Zakopanem. Dnia 29 z. m. odbyło się w Zakopanem doroczne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Sanatorium“ dla chorych pierśsiowo, pod kierunkiem dr. K. Dłuskiego. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem rady Dworu profesora dr. Wicherkiewicza. Między innymi członkami byli obecni: dr. J. Surzycki z Krakowa, dr. J. Skłodowski z Warszawy, mecenas Teodor Kosch z Krakowa, Eustachy Uznański z Poronina i t. d.

Treściwe sprawozdanie dyrektora dr. Dłuskiego wykazało coraz większy rozwój zakładu i coraz lepsze wyniki lecznicze. Idąc stale za postępem, zakład wprowadza nowe metody badania, a także i wypróbowane nowe metody lecznicze.

Z zadowoleniem przyjęli obecni do wiadomości, że stan finansowy instytucji jest korzystniejszy niż dawniej. Istnieją jeszcze pewne trudności, lecz jest nadzieja, że zostaną usunięte.

Po zatwierdzeniu bilansu za rok 1911, oraz budżetu na rok 1912, udzielono absolutorium dyrekcji, przyczem wyrażono gorące po-

dziękowanie pp. Dłuskim za ichgorliwą i fachową pracę dla dobra zakładu.

Wybrano wreszcie do rady nadzorczej pp. mecenasów Adolfa Suligowskiego i Teodora Koscha w miejsce ustępujących: Franciszka hr. Potockiego i prof. K. Kostaneckiego, którym wyrażono serdeczne podziękowanie za dotychczasowe trudy.

Po walnem zgromadzeniu zebrani obejrzeli nowe inwestycje zakładowe, oraz wzorowe laboratorium i pracownię Roentgena.

§ Śmiertelny wypadek. Trzynastoletnia Anna Gęglawa, córka właścianina ze Starogosiola, powiatu bobreckiego, chcąc spętać krowę, okręciła jeden koniec powroza sobie kolo szyi, drugim zaś wiazała krowie nogi. Nagle krowa ruszyła pędem, ciągnąc za sobą dziewczynę, która wskutek zaciskającego się około szyi powroza poniosła śmierć przez uduszenie.

§ Utonięcie dziecka. Czteroletnia córka Markusa Friedmana, kupca w Złoczowie, bawiąc się onegdaj nad rzeką Złoczówką, wpadła do wody i z braku natychmiastowej pomocy utonęła.

§ Pożary. Z Krystynopola donoszą: Dnia 27 lipca wybuchł wielki pożar we wsi Nowy Dwór. Spłonęło 12 zagród włościańskich i część folwarku hr. Wiśniewskiego. Strata jest znaczna. W płomieniach zginęło wiele owiec, świń i bydła rogatego.

W Kozowej wybuchł w ubiegły wtorek pożar, który zniszczył 6 zagród włościańskich, razem 14 budynków.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa na Rugii — o której donosiliśmy — miała bardzo wielkie rozmiary. W miejscowości Binz, na wyspie Rugii, zebrało się w niedzielę po 6 wieczorem na pomoście w oczekiwaniu na przyjazd parowca „Kronprinz Wilhelm” około 1000 osób. Nagle pod naporem tłoczącej się masy ludzi, lub też wskutek osłabienia podmytych filarów, jeden z nich pękł i wraz z baryerą runął w morze. Około 100 osób, znajdujących się w tym punkcie po mostu, wpadło w fale. Akcją ratunkową podjęła natychmiast załoga parowca „Kronprinz Wilhelm”, z którego rzucono przybory ratunkowe, aby przyjąć z pomocą tonących. Wielu oficerów i marynarzy z eskadry wojennej, znajdującej się w pobliżu Binz, rzuciło się do morza, aby ratować tych, co jeszcze trzymali się na falach. Wkrótce też na sygnał, dany okrzykiem wojennym, nadpłynęły łodzie ratunkowe, zwłaszcza z pełniącego straż okrętu „Pommern”. Jeden z marynarzy „Pommern” miał sam wyratować ośm osób. Na nieuszkodzonej części pomostu lekarze marynarki podjęli usiłowania przywołania do życia ofiar, wydobytych z wody. Część wyratowanych pozostała do późna w nocy na pokładzie parowca „Kronprinz Wilhelm”, gdzie okryto ich suchą odzieżą. Na miejscu katastrofy rozpoczęli poszukiwania nurkowie z eskadry wojennej, którzy dotąd wydobyli zwłoki 21 osób. Wśród ofiar rozpoznano dotąd zwłoki 11 osób.

Pomost, którego załamanie spowodowało katastrofę, odbudowany został na nowe zaledwie przed trzema laty. Dla zległego widoku na morze był on ulubionym punktem zbornym dla osób, przebywających w lecie w Binz. Prawie dzień po dniu wieczorem gromadziły się na nim setki osób. Binz jest licznym odwiedzanym miejscem kąpielowym na wyspie Rugii. Leży na południowym brzegu zatoki, okolone od północy lasami.

Powodem załamania się pomostu było, jak stwierdzono na wiecu, który odbył się nazajutrz po katastrofie, to, że pomost już od roku był osłabiony i chwiejny i groził runięciem. Stwierdzono, że wiele osób od dawna zasypywało zarząd Binzu ostrzeżeniami, były nawet osoby, które bały się wchodzić na ten pomost i głośno o tem mówiły. Zarząd Binzu jednak mimo to wszystko do naprawy pomostu nie przystępował.

* Katastrofa na jeziorze. Na jeziorze Einfelder pod Neumünster zatonała onegdaj łódź tak nagle, że 9 osób utonęło.

* Krwa wy dramat. Literatka p. Bloch, autorka wielu powieści, nowel i sztuk teatralnych, zastrzeliła onegdaj w Paryżu Amerykankę p. Bridgman, ponieważ ta, rozwiodłszy się ze swym mężem, chciała nakłonić męża p. Bloch do małżeństwa z sobą.

* Pożar młyna parowego W Wormerveer pożar zniszczył dnia 30 z. m. ogromny młyn parowy i składy zboża. Dla umiejscowienia pożaru musiano zsympować zboże do przepływającego przy składach Laanu. Straty materialne dochodzą do 2 milionów guldenów.

* Powódź. Z Cezarei, w Palestynie, donoszą o wielkiej powodzi, która wyrządziła ogromne szkody. Straty materialne wynoszą do 2 1/2 miliona franków. Ofiarą powodzi padło wiele osób.

* Spalone miasteczko. Jak donoszą z Mińska, spłonęło onegdaj całe miasteczko Starobin, położone w powiecie słuckim.

* Morderstwo rabunkowe. Wczoraj o godzinie 7 rano w sklepie firmy Beneke Mebes przy ulicy Klasztornej w Hamburgu znaleziono związanego i uduszonego kasjera Menela, a kasę zastano pustą. Morderstwa dokonano podobno już onegdaj wieczorem.

† Wielki tunel wodociągowy. Poglądy na przymioty, których wymagać należy konieczności od wody przeznaczonej do wodociągów, różnią się znacznie od siebie w Europie i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Gdy w Europie żąda się w pierwszym rzędzie od wody, którą ma się sprowadzać właściwymi przewodami do zaopatrywania w nią ludność w pewnym miejscu nagromadzoną, by w okolicznościach, dających się w ogólności przewidzieć, nie była bezwzględnie przenośnikiem chorób zakaźnych, osobliwie tyfusu brzuszkiego, to w Ameryce nie wymagają tego tak skrupulatnie, lecz w stosunkach tamtejszych, znacznie odmiennych od europejskich, żądają, by woda była w ogólności dobrą i przede wszystkim w bardzo wielkiej ilości. Są tam bowiem zdania, że woda w ogólności dobra, lubo nieidealna, jeżeli ma działać korzystnie na utrzymanie czystości, najważniejszego warunku pomysłowości zdrowia publicznego, musi być przede wszystkim w wielkiej ilości do dyspozycji.

Z tego wychodzą stanowiska, które ze względu na praktycznych jest może uzasadnione, postanowiono, gdy dawniejsze wodociągi nie wystarczają, sprowadzić do Nowego Jorku wodę w ogromnej ilości ze sztucznego a otwartego zbiornika w Catskill-Mountains, mogącego dawać wody około 2 metry sześciennie dziennie na głowę.

Ale na drodze między zbiornikiem w wymienionych górach a Nowym Jorkiem jest wielka rzeka Hudson; postanowiono przeto pod nią poprowadzić nowy wodociąg i w tym celu zbudować umyślnie stosowny tunel. Ażeby się upewnić, czy dno rzeki Hudson nadaje się do przeprowadzenia tunelu, ustawiono i przytwierdzono kotwicami do dna rzeki statki parowe i z nich zapuszczono w dno świdy. Otwory wiertnicze przekonały, że w pobliżu obydwóch brzegów rzeki znajduje się dobra skała lita, ale w środku rzeki nawet w głębokości 233 i pół metrów nie dowiecono się skały. Ponieważ zgodzono się na to ogólnie, że tunel dla przyszłego wodociągu można budować jedynie w litej skale, niemającej żadnych szczelin, postanowiono wziąć się jeszcze inaczej do dzieła. Na obu brzegach rzeki wybito w skale szyby mające po 75 metrów głębokości, rozszerzono ich dno i z tego dna w kierunku skośnym na dół wiercono skałę z obydwóch stron. W głębokości 450 metrów pod zwierciadłem wody w rzece zeszyły się obydwie otwory wiertnicze ze sobą i przekonały, że w tej głębokości znajduje się skała nadająca się do budowy tunelu. Ażeby jeszcze lepiej o tem się przekonać, postanowiono z dna wymienionych szybów wywiercić w skale w kierunku nie tak skośnym, jak poprzednio, jeszcze dwa otwory. Te otwory wiertnicze zeszyły się z sobą w głębokości 300 metrów popod zwierciadłem wody w rzece i przekonały, że jeszcze i w tej głębokości jest lita skała, że zatem w głębokości od 300 do 450 metrów znajduje się skała, nadająca się doskonale do budowy w niej tunelu. Teraz pogłębiłono owe szyby na brzegach rzeki w skale wykute: zachodni do 351, a wschodni do 361 metrów głębokości i ztąd zaczęto budować tunel ku środkowi rzeki. Tunel ten będzie mieć 920 metrów długości, będzie wyłożony całą grubą warstwą betonu i mieć 4 1/4 metra średnicy w świetle. Ponieważ wodociąg idący z Catskill-Mountains wznosi się na brzegu rzeki Hudson na 122 metrów nad poziomem zwierciadła jej wody, przeto ściany tunelu znajdują się będą pod ogromnym ciśnieniem prawie 50 atmosfer.

Czy na podobne dzieło wodociągowe zdołają się kiedy Europa, wątpić należy.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs. Sekcja historyczno-literacka komitetu obchodu 50 rocznicy powstania styczniowego zaprosiła autorów polskich do podania projektu dzieła popularno-naukowego o powstaniu styczniowym, obejmującego przede wszystkim całością dzieł ostatniego ruchu, ewentualnie zaś monografię opracowaną. Wskutek tego szeregu autorów przesłał sekcji projekty zamierzonych prac. Nadesłano ogółem 11 projektów — bądź na całość historii powstania, bądź na monografię.

Sekcja historyczno-literacka, wbrew swej pierwotnej intencji, nie mogła, niestety, zdecydować już w tem stadium, która z projektowanych prac miałaby wyjść staraniem komitetu. Mimo bardzo interesujących projektów i zaszczytnie znanych autorów, przedłożone projekty nie dały dostatecznej podstawy do oceny, czy projektowane dzieła odpowiedzą w zupełności trudnemu zadaniu?

Przy całym zaufaniu do autorów, mających zamiar podjąć się napisania tych dzieł, i do ich kwalifikacji naukowych — musiała sekcja uznać, że te podstawy są niedostateczne do dokonania wyboru pracy i autora.

Sekcja historyczno-literacka postanowiła przeto ponownie apelować do autorów polskich drogą konkursu na pracę historyczną o powstaniu z r. 1863.

Przedmiotem konkursu jest „Historja powstania r. 1863” — dzieło popularno-naukowe, przeznaczone dla szerokiego kręgu czytelników, jednakże wysnute z całego zasobu ogłoszonych już drukami dokumentów, pamiętników i opracowań, oraz uwzględniające dostępne materiały rękopiśmienne. Dzieło to powinno podać przebieg powstania od pierwszych wypadków przygotowawczych, aż po ostatnie chwile walki, zgodnie z prawdą historyczną; podnieść skutki, a zarazem dążyć do wyrobienia u czytelnika sprawiedliwego sądu o ludziach i wypadkach ówczesnych. Książka ta, napisana żywo i barwnie, ilustrowana, ma obejmować około 25 arkuszy druku 8-ki.

Do konkursu może być dopuszczona także monografia jednego z ważniejszych momentów z dziejów powstania, o podkładzie szerszym i znaczeniu ogólniejszym, jak np. kwestya włościańska, działalność Rządu narodowego, strona strategiczna powstania, organizacja ogólna i wojskowa i t. p. Zaznacza się jednak, że w każdym razie pierwszeństwo będzie miało dzieło, traktujące o całości historii powstania.

Nagroda za pracę odznaczoną wynosić będzie 3000 kor.

Autorowie biorący udział w konkursie, mają przedłożyć cały rękopis dzieła najpóźniej do dnia 1 września 1913 pod adresem przewodniczącego komitetu obchodowego, Franciszka Rawity Gawrońskiego (Lwów, ulica 29 Listopada 15), opatrzone godłem — oraz zamkniętą kopertę z takimże godłem, zawierającą nazwisko i adres autora. Sąd konkursowy, ustanowiony z pośród historyków, oceni nadesłane prace i przyzna nagrodę w kwocie 3000 kor. autorowi dzieła, uznanego za najlepsze. W razie nagrodzenia monografią, zostanie przyznana nagroda w kwocie 1500 kor. — druga część sumy, przeznaczonej na ten konkurs, będzie użyta w tym wypadku na nagrodę dzieła, które uie uzyskałoby pierwszej nagrody, zostanie uznane za godne druku. Dzieło nagrodzone będzie wydane staraniem komitetu, a honorarium autorskie za to pierwsze wydanie mieści się w nagrodzie konkursowej. Prawo do dalszych wydań pozostaje własnością autora.

W skład sądu konkursowego wchodził: prof. dr. Szymon Askenazy, radca Dworu dr. Dembiński, adwokat dr. Tadeusz Dwernicki, rektor dr. Ludwik Finkel, Franciszek Rawita Gawroński, radca dr. Ludwik Kubala, dyrektor dr. Witold Lewicki i dr. Bronisław Pawłowski.

(mre) **Dr. Aleksander Łucki.** „Zapomniana korespondencya Kraszińskiego”. Lwów 1912. Odbitka ze Sprawozdania dyrekcji II. szkoły realnej we Lwowie.

Jak już wspominaliśmy na tem miejscu, rok jubileuszowy przyniósł nam w Sprawozdaniach dyrekcji galicyjskich szkół średnich wiele ciekawych prac, poświęconych Zygmuntovi Kraszińskiemu. Szkic literacki dr. Aleksandra Łuckiego zasługuje na obszerniejszą wzmiankę, autor zwraca w nim bowiem uwagę pracujących nad Kraszińskim na interesującą bardzo korespondencyę poety z Delfiną Potocką, korespondencyę wydaną przed laty w zbiorze Konstantego Gaszyńskiego.

Wydawnictwo to musiało zrazu cieszyć się znacznym powodzeniem, skoro już w roku następnym (Paryż 1861) pojawiło się w drugim uakładzie; kiedy jednakże od r. 1882 zaczęła ukazywać się we Lwowie zbiorowa edycya listów Zygmunta Kraszińskiego, wówczas o zbiorze Gaszyńskiego zapomniano szybko, a przynajmniej przestano do niego zaglądać i zeń korzystać. Ślusznie przypuszcza dr. Łucki, iż przyczyniła się do tego niechlebnie przedmowa do tomu pierwszego edycyi lwowskiej, pióra Kraszewskiego, który edycyę tę nazwał drugim wydaniem listów, ogłoszonych w zbiorze Gaszyńskiego, nie wspomniawszy natomiast ani słówkiem, że zbiór ów zawierał wiele listów, w wydaniu lwowskim wcale nie przedrukowanych.

Fakt ten wytłumaczyć można sobie tylko w taki sposób, że Kraszewski pisząc przedmowę, miał istotnie zamiar wydać wszystkie dostępne podówczas listy Zygmunta, śmierć jednak jego udaremniła wszelkie plany.

Konstanty Gaszyński zamieścił w swoim tomiku cztery grupy listów: 1. Listy w oryginalnej, będące własnością wydawcy; 2. Wypisy z innego, liczniejszego zbioru; 3. Nadesłane wydawcy kopie korespondencyj z różnych źródeł; 4. Listy, które Zygmunt Krasziński w ostatnich latach swego życia pisywał do synów. „Otóż w edycyi lwowskiej znalazły pomieszczenie listy grupy pierwszej oraz trzeciej (jednakże z wyjątkiem kilku, pisanych, jak się obecnie okazuje, do Cieszkowskiego); natomiast listy grupy drugiej i czwartej nie zostały tam wcale przedrukowane, a z biegiem czasu zapomniano także, zdaje się, o ich istnieniu w zbiorze Gaszyńskiego. Do przypuszczenia takiego uprawnia fakt, że nigdzie nie spotyka się wzmianki o tak pięknych listach Kraszińskiego do swych dzieci; a przecież są one prawdziwym pomnikiem miłości ojcowskiej gorącej, a tak mądrej, roztropnej, tak troskliwej o rozwój duchowy i umysłowy, o wykształcenie chara-

kturowego i uczuć szlachetnych u tych niezwykle widać na swój wiek rozwiniętych chłopców”.

Nie posiadamy pod ręką wszystkich tego rodzaju Sprawozdań szkolnych, trudno więc nam stwierdzić, czy który z profesorów opracował właśnie te listy genialnego ojca do synów. A temat to szczególnie dla młodzieży wdzięczny i odpowiedni.

Listy Kraszińskiego, zebrane w wydawnictwie Gaszyńskiego do tego stopnia uległy zapomnieniu, że niejednym z nich ogłoszono później, jako nigdzie nie drukowany i zupełnie nieznan. Np. w jubileuszowym zeszycie *Przeglądu Polskiego* figuruje jako ciekawa zdobycz list do Delfiny Potockiej, który się również znajduje, z wyłączeniem ustępów osobistych, w zbiorze Gaszyńskiego. „Najważniejszym jednak w tej mierze jest odkrycie, że w zbiorze owym znajdują się dwa listy, które złożone razem dają nam (pośród drobnych odmiann) całkowi, a nawet pełniejszy tekst tak często cytowanego listu Kraszińskiego, wydrukowanego w *Dzienniku Narodowym* z 9 kwietnia 1842 r., jako bezimienna korespondencya z Palermo z 25 grudnia 1841 r. — listu, który zawierał pierwszy, jak dotychczas sądzono, wykład skrytykowanego właśnie wtedy przekonania poety o zbliżającej się nowej epoce oraz o przewodniej w niej roli Polski, jako narodu wybranego. Ogłoszony w 1841 r. bezimiennie, nie wywołał on wówczas zainteresowania, ani dochodzenia, kto był jego autorem, i utonął w zupełnej niepamięci; dopiero w wiele lat później natrafił nań przypadkowo T. Sternal i nie wiedząc wcale, że odpowiada on wspomnianym wyżej listom u Gaszyńskiego, rozpoznał w nim na podstawie treści utworu Kraszińskiego oraz przedrukował go, jako rzecz zupełnie nieznaną, w dodatku do swej pracy o Przedświcie”.

Sternal przypuszczał, że list wydrukowany w *Dzienniku Narodowym*, pisany był do Gaszyńskiego. Dr. Łucki stwierdza niezbiecie, iż adresatką w danym wypadku była p. Delfina Potocka, do której zresztą pisane były wszystkie listy, figurujące w grupie: „Wypisy z innego, liczniejszego zbioru”. Gaszyński co prawda z ogłoszoną przez siebie korespondencyą postąpił po barbarzyńsku: dla zatarcia śladów i utrudnienia domysłów co do osoby adresata, pousuwał tak niezwykle ciekawe niejednokrotnie ustępy o charakterze osobistym, zmieniał nawet w tym celu rodzaj żeński na męski i t. d.

Ciekawe są zawarte w owych zapomnianych listach opinie Kraszińskiego o Mickiewiczu i Towiańskim; dużo tu materiału do jego twórczości i poglądów społecznych, narodowych i religijnych. Z tych względów zasługiwała rozprawka dr. Łuckiego na obszerniejsze omówienie i na zwrócenie na nią specjalnej uwagi czytelników.

Miasto nad otchłanią.

(Ciąg dalszy).

P. Scheuring, który jako biegły w swym zawodzie kościelny, oprowadzał mię po wszystkich zakamarkach, zatrzymał sobie życie nową troską: z kąd wziąć, t. j. w jaki sposób zdobyć fundusze na organy, bo te, co są, mają tylko trzy oktawy, a przytem astmę i chrypkę chroniczną... Nie wątpimy, że znajdą się potrzebne środki niebawem, by zbożne dzieło uwieńczone zostało.

— Do uwieńczenia daleko jeszcze — przerywa mi gestem przeczącym p. Scheuring — jeszcze stylowe ołtarze boczne, nowy obraz w głównym ołtarzu, pajak, lichtarze etc.

Pan S. nie myśli odpocząć, póki marzenia dziecka Wieliczki, skrytykowane w momencie postanowieniu: odrodzenia skazanego na zagładę kościoła w szacie od przedwiekowej pigłkiej, nie spełnią się co do joty. I w moim sercu odżyły wspólne nam obu wspomnienia na widok tych, na oścież otwartych wierzei świątyni:

W kościółku skrytym w lipy cień,
Na sielskim w dali tle,
Jam w porze mych dziecięcych śnieg
Ze skruchą modlił się.

Blask wniakał w głąb z słonecznych brań
I ptaszak słodki śpiew
U wrót świątyni stałem sam
Pod cieniem starych drzew.

Sam... w ciszy zatopiony, tak
Pobożny, wesół, rad;
Myśl rwała się, jak złoty ptak:
W niebiański, rajski świat!

W niebiański świat anielski ten,
Gdzie Tron Najwyższy lśni,
Unosił mię tęczowy sen
Wśród szczęsnych życia dni.

Pierś wzbiera dumą i uczuciem radości, że szare widmo przeszłości, zmartwych stałe w szacie godowej, czaruje, za oczu

chwytą tą gamą barw przedudanych rozgranych w blaskach południowego słońca.

Oto się natłoczyło mrowisko ludzkie na sumę w niedzielę: ramie przy ramieniu, głowa przy głowie, obłąknione dymem kadzielnic.

A dokoła szumią kłasy na zagonach, pachną skoszone trawy, kwiat wonny otrząsają lipy rozłożyste.

Zamajaczył wśród mgły wysoko na chwilę opłatek św. Hostyi i z piersi tysiącznej buchnęła pieśń: Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny!

O, Ty łaskami hojny, Ty, od powietrza, głodu, ognia i wojny, od nagłej, niespodziewanej śmierci i od szatana, który w dom przychodzi i dusze zwodzi — zachowaj nas Panie! 1)

Płynie pieśń potężną falą; rozlewa się z wnętrza kościoła na tłumy, co go klęcząc obiegły i spada stokami, przełęczami, potem w dal równiną aż do murów Wawelu, z kąd już w mgłach rozpylona ulata ku Stworcy.

Czasem wypełnia cały kościół do ostatniego miejsca, pozbawiona barwnych ludowych strojów rzesza w kitlach ciemnych.

Dobywa się wtedy błagalna z piersi górnika modlitwa:

Ojcie! ja wzywam Cię!
Gdy zjeżdżam w szybu głębiny,
U kruchej zwieszony liay,
Na słabych szczeblach drabiny.
Ojcie! Ty prowadź mię!

Gdy gaz wybuchnie złowrogi,
A wszystkie odejcie drogi,
W godzinę śmiertelnej trwogi:
Ojcie! Ty ocal mię!

Gdy żywioł strasznej powodzi
Zabójeza falą w nas godzi,
Gdzie niema ratunku łodzi:
Ojcie! Ty ratuj mię!

Gdy droga stroma i śliska,
Gdy czeluś waska i niska,
Nad głową strajne urwiska:
Ojcie! Ty osłoń mię! 2)

Przed laty, gdy kościół był w zaniebanu i opuszczeniu i drzwi miał deskami zabite, otaczały go zawsze w dzień sabatu tłumy żydaków, które urządziły sobie na wzgórku krzykliwe „majówki“, wraz ze wszystkimi „wygodami“. — Majówki te nie ustały wcale, mimo, że stary budynek zmieniony został wewnętrznie i zewnętrznie w Dom Boży, mimo, że w czasie renowacji odkopywano trumny, szczątki i szkielety, stwierdzające dowodnie istnienie dawnego cmentarza obok kościoła. Wszystko to jednak nie powstrzymało tych, którzy ongiś za króla Zygmunta Augusta mieli zakaz mieszkania w Wieliczce, od dalszego czynnego i najbrutalniejszego bezczeszczenia popiołów naszych pradziadów. By zapobiedz zniewadze graniczącej wprost z świętokradztwem, zmuszony był magistrat umieścić tablicę przy drodze z napisem następującym:

„Uprasza się o poszanowanie tego ementarza, jako miejsca poświęconego. Innowiercom wstęp wzbroniony“. Oczywiście powstały zaraz protesty, ze strony w prawach swych zwyczajowych uszczupionej, dano temu podkład antysemityzmu, który najniebezpieczniej identyfikuje się u nas zawsze z chęcią zachowania choćby najprymitywniejszego porządku, lub utrzymania w godziwym stanie miejsce, którym się to jednak niewątpliwie należy.

Opodal wzgórza św. Sebastjana znajdują się zbiorniki na wodę słodką, które rurkami zasilają rozległe miasto wodą znakomitą, do niedawna dla wybranych tylko przywożoną beczkami ze wsi Grabówek. Dziś na niepokąźnych nawet wąskich uliczkach są studnie i hydranty, zmniejszające niebezpieczeństwo ognia do minimum. Wielkie to zaiste dzieło, które długo jeszcze nieprzestanie być pobożnym życzeniem wielu miast galicyjskich, jest owocem długich zabiegów i mozolnych starań obecnego burmistrza p. Aywasa. Ma on plany szerokie i śmiałe, znajdując w odstraszczeniach przeciwnościach i trudnościach jedynie mocną w działaniu ostrogę. W ten sposób powstała z dużym nakładem wybudowana cegielnia według najnowszych wymagań technicznej wiedzy, co w przewidywaniu licznych budowli w mieście i okolicy, może stać się dla miasta lukratywnym źródłem dochodu.... Zdobyta została szkoła średnia, której brak odczuwać się dawał tylu rodzinom zmuszonym albo utrzymywać dzieci w Krakowie, albo wysyłać tam codziennie pociągami na naukę.

Oto w grubszych rysach dorobek tego sprężystego człowieka, który w krótkim sto-

sunkowo czasie zdołał naprawić długoletni zastój swych poprzedników i — ani myśli spoczywać na laurach!

Wieliczka ma więcej takich dzielnych ludzi, pełnych samorządnej inicjatywy i niepożytej energii...

Przez utrzymany jak najstaranniej park salinarny, obok zjazdowego szybu Rudolfa (dawniej Danilowicza), przed którym na powitanie, zawsze tłumnie zwiędających kopalnię gości, rozścielił kunszt ogrodnicy wzorzysty dywan kwiatowy — idziemy ku ogrodowi Mickiewicza. Po za żelazną bramą skręcamy, obok przydrożnej kapliczki, w wąską uliczkę i znajdujemy się za chwilę w Zakładzie sadowniczo-ogrodniczym „Piaśt“, utrzymanym przez Radę powiatową wielicką, obok którego jest prywatny zakład drugi: Tow. ogrodnicze, pod tym samym zarządem i kierownictwem.

Pisałem już o tem przed laty, nie tając podziwu nad ziemią z ugoru, w ogród pełen drzew owocowych i kwiatów zmienioną; nad wołą silną jednego człowieka, co potrafił glebę jałową, na której rosły marne owoce, przeistoczyć w bujną, rozrodczą łąkę, pełną najszlachetniejszych jabłoni i róż najkрасniejszych.

Dziś znalazłem dalszy postęp, rozwój i nieustanne dążenie wwyż; dziś wierzyć się nie chce, że to te same pola, po których przed laty obojętnie ślizgało się oko. Na szerokich zagonach wzorowo i umiejętnie prowadzone szczyty drzew owocowych, których na tysiące wyszło już w kraj z zakładu, a obok łąki niskopiennych róż: wonnych, pełnych, szkarłatnych i białych, ciętych codziennie setkami i znajdujących chętnych, hurtownych odbiorców... Czy wy, co tkwiecie jeszcze z uporem niepoprawnych zaocafianców w opleśnialej tradycyji siedmiopółowce, macie, choćby słabe tylko pojęcie, ile przynosi dochodu skrawek takiego różanego pola?!

„Piaśt“ trwa w stadium, jak najpomyślniejszego rozwoju, którego mu szczerze życzyć należy. „Piaśt“ i Tow. ogrodnicze są dziełem tego samego człowieka, którego dał nam już poznać kościół św. Sebastjana — p. Adolfa Scheuringa. Miło jest wyrazić należne uznanie ludziom, którzy niepotrzebują reklamy, nie pragną taniej sławy. P. Aywas nie przyjął przed laty odznaczenia, a p. Scheuringa, zasklepionego w kole swej umiłowanej pracy, obchodzą prócz najbliższej rodziny tylko gniazda pożytecznych ptaków, które gwoli drzew owocowych ochronny, gorliwie pielęgnuje i strzeże. W tym celu rozpoczął także od lat szeregu zawziętą walkę z najniebezpieczniej protegowanym u nas próżniakiem i darmożjadem wróblem, który tylko dzięki naszemu nieuctwu i indolencyi tak się wszędzie rozmnożył, że pożyteczne ptaki z gniazd wypiera; energicznie też wystąpił p. S. przeciw bezkarnemu łupieżstwu kotów, faworytów, które jak już z obliczeń Brehma wiemy, nieobliczalnie w świecie ptaszcym czynią spustoszenia... Rzecz łatwa do pojęcia: ile p. S. ma z tego powodu wśród piękniejszej rodu ludzkiego połowy (cioc i babę) wrogów nieprzejednanych.

Wieliczka posiada ludzi wyjątkowych, organizmy fenomenalnie samorządne, które, według słów poety „chcą czegoś chcieć“ i mimo marnego szseregowania ze strony losu w hierarchii społecznej, jedynie gorącą żądają działania i niezłomą siłą woli wybijają się ponad głowy wybranych i uprzywilejowanych.

Któż dziś nie zna w kraju i daleko poza jego granicami artystycznych kart wido-kowych, licznych pięknych albumów J. Czerneckiego z Wieliczki?!

Kiedy go poznałem przed laty, był tylko amatorem-fotografem, któremu udało się zrobić kilka zdjęć bardzo dobrych przy magnezowym świetle w podziemiach wielickich... Odbite na pocztówkach znalazły wielu amatorów, co zachęciło p. Czerneckiego do dalszych prób w tym kierunku. W poprzednim artykule o Wieliczce, pisałem, jak się ten przemysł kartkowy rozwinął i jaki wywołał ruch w szeregach artystycznych i sferach kupieckich, stwarzając ogromny obrót kapitału, który ni to lawina powstał z rzucanej na tor właściwy garsteczki groszy, przez człowieka nie mającego żadnego majątku.

(Dokończenie nastąpi).

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

— Weg. Biuro kor. upelnomocnione zostało przez P. Ministra spraw zagranicznych do oświadczenia, że opublikowane przez pewne dzienniki rzekome oświadczenia P. Ministra są zupełnym wymysłem. (Idzie tu o doniesienie dziennika A Nap i Egyertetes. Wedle tych pism hr. Berchtold, bawiący w Kaltenleutgeben, miał się następująco wyrazić: „Niepojętą jest dla mnie

rzecz, z kąd biorą się te ciągle wieści o przesileniu na Węgrzech. Tam brak w tej chwili wszelkich objawów, wskazujących na przesilenie... My w Wiedniu spokojnie patrzymy na wypadki na Węgrzech... Gdyby w parlamencie wbrew oczekiwaniom opozycya miała znów uniemożliwić obrady, będzie wyłącznie rzeczą rządu węgierskiego zastanowić się nad tem, co począć dalej. Nas jednakże ta możliwość nie przejmuje troską“. — Przyp. Red.)

— Z Pragi donoszą: Namiestnik ks. Thun nie wyjeżdża w bieżącym roku wcale na urlop; także i wyżsi urzędnicy Namiestnictwa otrzymali tylko bardzo krótkie urlopy z zastrzeżeniem, że z końcem sierpnia powrócą. W połowie sierpnia uda się ks. Thun do Ischlu.

— Kierownictwo partji młodoczeskiej wydało odezwę, w której wyraża pewną nadzieję, że wreszcie w jesieni uda się doprowadzić do narodowościowego pokoju, poczem przy wspólnej pracy obu Czechy zamieszkujących narodowości uda się zyskać dla Czech należne im stanowisko.

— Petersburski korespondent Czasu donosi: Z powodu poczynionych przez metropolitę arcybiskupa mohylewskiego ks. Kluczyńskiego starań o podział archidiecezyi mohylewskiej na cztery części — informują, że ministerstwo spraw wewnętrznych z powodu wielkiej odległości parafji syberyjskich od siedziby metropolitalnej w Petersburgu skłonne jest do oddzielenia Syberji na zasadach następujących: W obecnej chwili całe południe Rossyi i Kaukaz stanowią diecezyę tyraspolską z miejscem zamieszkania biskupa w Saratowie. Według projektu, od diecezyi tyraspolskiej odłączone zostaną parafie nadwołżańskie, które wraz z Syberją stanowią diecezyę saratowską. Do diecezyi tyraspolskiej zaś przyłączone będą parafie południowe na Białorusi, rezydencya biskupa tyraspolskiego zaś przeniesiona będzie do Charkowa. Pozostałe parafie białoruskie i łotewskie będą, jak dotychczas, należały do archidiecezyi mohylewskiej. Parafie południowo-zachodnie będą, jak dotychczas, stanowiły diecezyę łucko-żytomierską. Przyłączenia do tej diecezyi gubernii chersońskiej ministerstwo nie aprobuje.

— Do Temps donoszą, że między Rosją a Francją toczą się rokowania co do konwencyi marynarskiej, która byłaby uzupełnieniem dwuprzymierza.

Prawdopodobnie podczas pobytu francuskiego premiera w Petersburgu konwencya ta będzie ratyfikowana.

— Wiedeński korespondent Czasu donosi: Wedle informacji tutejszych kół poinformowanych wywołało ostatnie oświadczenie wielkiego wezyra w sprawie pokoju korzystne wrażenie miarodajnych czynników. Spodziewają się rychłego zakończenia wojny. Jak słychać, miało przyjść do bezpośredniego kontaktu między Włochami a Turcyją.

— Wedle doniesień z Konstantynopola, Albańczycy maszerują na Skoplje. Koło miejscowości Sinowa przyszło do potyczki z Bułgarami. Trzy domy zostały bombami zniszczone; 4 Bułgarów zginęło, a 4 odniosło rany.

— Z Choj otrzymała Pet. Ag. tel. następująca relacya: Oficerowie oddziału rosyjskiego, którzy w towarzystwie 7 kozaków udali się do Kotur, byli na terytorium po stronie perskiej ostrzeliwani przez posterunek turecki. Kozacy odpowiedzieli na ogień. Konsul rosyjski wystosował w tej sprawie energiczny protest.

— Rewolucya w Nikaragui trwała bardzo krótko.

Prezydent Estrada wezwał ministra wojny Mena, by ustąpił. Minister nie chciał i zajął twierdzę Managua i Granada. Generał Hanane wydał generałowi Menowi bitwę, po której wnet zawarto zawieszenie broni, poczem Men zgodził się na mianowanie generała Barbarosasy ministrem wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 sierpnia. Sekeya ekonomiczna Rady m. przyznała 24.000 kor. na obecnie prowadzone roboty około restauracyi wieży ratuszowej, jako uzupełnienie zasilku, udzielonego przez Kasę oszczędności, oraz poleciła magistratowi, aby wniósł petycyę do Sejmu i do Centralnej Komisji konserwatorskiej o wydatną subwencyę na ten cel.

Kraków, 2 sierpnia. Wczoraj około 12 w nocy wykonął na wystawie architektonicznej zamach samobójczy Kazimierz Wąsowicz, uczeń Akademii Sztuk pięknych. Kula przeszła mu pierś w okolicy serca. Powodem zamachu nęda.

Tarnów, 2 sierpnia. W nocy z środy na czwartek włamał się znany tutejszej policji złodziej Franciszek Dębowski do mieszkania sekretarza Dutkiewicza. Zbudziwszy hałaśliwym zachowaniem się właściciela mieszkania, złodziej zabrał łup, zamknął drzwi i zbiegł. Na ulicy przyłapał go policyant miej-

ski. Złodziej dał do niego pięć strzałów, z których jeden urwał policyantowi palec u ręki. Za uciekającym pucili się w pogon zaalarmowani policyanci na rowerach; dognali go w Bogumiłowicach, gdzie go aresztowano.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 sierpnia. Prognoza na 3 sierpnia 1912 r. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, później coraz pochmurniej, niepewnie, ciepło, mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, ciepłota spada, niepewnie, wiatr coraz silniejszy.

Wiedeń, 2 sierpnia. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister skarbu zamianował w okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie sekretarzy skarbowych: Adolfa Mięśłowicza, Michała Poźniaka, Józefa Leśniowski-go, Witolda Litwiniszyna, Seweryna Weinsteinę, Adolfa Pniewskiego, Czesława Niklewicza, Mieczysława Mayera, Bronisława Jarskiego i Franciszka Przybosa, radcami skarbowymi.

Wilno, 2 sierpnia (Tel. pr.) Przełożoną wileńskiego klasztoru żeńskiego prawosławnego usunięto ze stanowiska za roztrwonienie 40.000 rubli z kasy klasztornej.

Kijów, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). Przedwczoraj odbył się pogrzeb s. p. Stanisława Ohmurzyńskiego, ofiary katastrofy na Dnieprze, a wczoraj pogrzeb drugiej ofiary, której zwłoki znaleziono, s. p. Arcinowskiego. Charakterystycznym jest fakt, że policya rzeczna i zarząd okręgu komunikacyi ignorują poszukiwania ofiar, które prowadzi prywatnie Polskie Towarz. gimnastyczne. Dochodzenia w sprawie przyczyny katastrofy prowadzi policya miejska. Wykryto, że niewiadomy parowiec przepływał tuż obok miejsca zatonięcia łodzi motorowej i pomimo rozpaczliwych krzyków ofiar nie zatrzymał się i nie spuścił łodzi ratunkowej.

Kijów, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). Gen. gubernator skazał na 3 miesiące aresztu ks. Idzikowskiego, proboszcza w Chodorowie, za otwarcie tajnej szkoły polskiej.

Petersburg, 2 sierpnia. (Tel. pr.) Redaktorów Rieczy i Sowremennego Słowa skazano każdego na 500 rubli za umieszczenie artykułów pod t.: „W kopalniach złota nad Leną“.

Konstantynopol, 2 sierpnia. Cenzurę na depesze ponownie zniesiono.

Norymberga, 2 sierpnia. W budującej się fabryce Frankena zawałiło się rusztowanie żelazne hali maszyn. Gruzy zasypały wielu robotników. Do godziny pół do 10 przed poł. wydobyto zwłoki dziesięciu robotników.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 sierpnia 1912. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredytowego 652 75, Akcyje węgierskiego Zakładu kredytowego 853—, Akcyje Anglobanku 334—, Akcyje Unionbanku 619—, Akcyje Länderbanku 534—, Akcyje Bankverein 537 50, Akcyje Bodencredit 1283—, Akcyje galicyjskiego Banku hipotecznego 682—, Akcyje kolei państwowych 715—, Akcyje kolei Południowej 100 75, Akcyje kolei Elbenthal —, Akcyje kolei Północnej 4890—, Akcyje kolei czerniowieckiej —, Akcyje Alpy 1005 75, Akcyje Rima Muranyi 769 50, Akcyje praskiego Towarzystwa żelaz. 3235 —, Akcyje Fabryki broni 1078—, Akcyje Tureckie tytoniowe 341—, Akcyje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 795 —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 86 70, Renta majowa 86 90, Austriacka Renta koronowa 86 90, Węgierska Renta koronowa 87 15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85 05, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97 25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-prc. Listy Banku krajowego 88 85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 97 50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96 75, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 86 75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91 25, Losy tureckie 242 50, Marki 117 65, Rubel 254 50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 104 65, Akcyje praskiego Banku kredytowego (placono) —, Skoda 757—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 86 50, Galicyjski Bank ziemski 99 25.

Usposobienie po ożywionej zwyzce montanów, przy końcu z powodu Berlina osłabione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

1) Jan Kasprowick: „Ginącemu światu“.

2) Modlitwa górnika. Kazet.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą
wydaje Biuro miastowe c. k. kolei państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.
452. — Telefon — 452. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Świeżo opuścił prasę:
„Rok Słowackiego“
Księga pamiątkowa obchodów
urządzonych ku czci Poety w r. 1909
wydał
Dr. WIKTOR HAHN
8-vo — s. 393
Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowiąc może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości.
Cena 4 korony.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

Asnyka 7, II. piętro.
6 albo 4 pokoje
z przynależnościami, balkon, elektryka.
Tanio do wynajęcia
zaraz.
Wiadomość tamże, parter na prawo.
FRANCENSBAD
Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel“ wejście od Kirchenstrasse,

Krynica Dr. Stanisław A. Lewicki
b. Asystent kliniki chor. kobiec. Uniw. Lwow. Willa pod Trabką
Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń
pasaż Hausmana 9, Lwów.
Marya Białecka
kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziełniny. KALECZA G. I. p.
Przyjechali do Lwowa
dnia 2 sierpnia 1912.
HOTEL GEORGE'A. Pp: M. Chłapowski z Oświęcime, M. Zakrzewski z Wiktorska, W. hr. Welański z Rzepniec, R. Rudolf z Pasiecznej.
HOTEL EUROPEJSKI. P. W. Morawski z Orzechowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

Table with columns: I. Akcyo za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligi za 100 kor., V. Monety. Includes various bank and government rates.

Table with columns: Koronowa waluta, płaca, żądają. Includes sections for Obligacje iadomakacyjne, Obligacje kolejowe, and Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns: Koronowa waluta, płaca, żądają. Includes sections for Obligacje iadomakacyjne, F. Luce publiczne pożyczki, and Obligacje w prawem pierwszeństwa.

Table with columns: Koronowa waluta, płaca, żądają. Includes sections for J. Akcyo banków, K. Akcyo przedsiębiorstw transportowych, and L. Akcyo przedsiębiorstw przemysłowych.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 869/11 (17) (9497 2-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Jakóba Deutschera w Kałusz, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1912 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja realności lwh. 1777 gm. Kałusz Cywii Schwarz zam. Geller i Majera Gellera własnej tudzież 17/28 części lwh. 1366 gm. Kałusz Cywii Schwarz zam. Geller własnych wraz z przynależnościami, składającymi się przy lwh. 1777 z jednej komórki, a przy lwh. 1366 z jednej szopy.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione I. na 5268 kor. 80 hal., II. na 4716 kor. 14 hal., przynależności zaś przy lwh. 1777 na 20 kor., a przy lwh. 1366 na 30 kor. 36 hal.
Najniższa cena wynosi ad 1) 3525 kor. 87 hal., ad 2) 3164 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 19 lipca 1912.

178, b) 1492, c) 1927 ks. grunt. gm. Rawa oraz d) 1/4 części realności lwh. 299 ks. gr. gm. Rawa, wraz z przynależnościami co do realności b) wymienionymi w protokole o szacowaniu z 13 lipca 1912 E. 326/12 (3).
Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1200 kor., ad b) na 4100 kor. w czem mieści się wartość budynków w kwocie 700 kor. ad c) na 1000 kor. ad d) 637 kor. 50 h., przynależności zaś ad b) 410 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 3007 kor., ad c) 667 kor., ad d) 425 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 22 lipca 1912.

20 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja 2/3 części realności wyk. hip. l. 136 ks. gr. gm. kat. Uhrynów średni, obejmującej p. bud. l. 245 i 26 parcel gr. obszaru około 5 ha 13 a. 70 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty wiejskiej i stodoły.
Powyższe 2/3 części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 3.846 koron 60 h. wraz z przynależnościami.
Najniższa cena wynosi 2565 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 25 czerwca 1912.

sztorsy sumaryczny wykonać się mających robót i plany dotyczące, przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.
Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mogą na każdą sekyę drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekyi drogowych.
Oferty nie-sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.
Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi 20 sierpnia 1912 r.

o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Złoczowie.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyslny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 lipca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

(9455 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-miej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 5 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary sportowe, oraz różne meble i sprzęty domowe.

Wtorek 6 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, wino, skrzynka cukru, urządzenie winiarni, towary korzenne, kasa, oraz różne meble domowe.

Sroda 7 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: sukna, materye, oraz różne meble domowe.

Ozwartek 8 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: koń maści kasztan, aparat muzyczny, oraz różne meble domowe.

Piątek 9 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lichterze, rogi jelenie, kasa, biżuterie, weksle i meble.

Sobota 10 sierpnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: torba ręczna oraz różne tamie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych
Lwów, dnia 30 lipca 1912

L. cz. E. 681/12 (5) (9533 1-2)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Hrycia Hawryłowa gospodarza w Kamieniu, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1912 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 3/4 części realności lwh. 120 gm. Kamień, zobowiązanych własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałuż, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. 1758/12 (9547 1-3)

Obwieszczenie.

W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 28 sierpnia 1912 o godzinie 2 po południu przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy desek potrzebnych w roku 1913.

Blizsze warunki dostawy mogą być przejrzone w c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie w godzinach urzędowych.

C. k. Fabryka tytoniu w Krakowie.
Kraków, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. E. III. 1055/12 (7) (9528)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Günsberga syna Samuela w Tarnopolu, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacja nieruchomości wcho- dzących w skład ciska tabularnego lwh 552 gm kat kopczyński a w szczególności:

a) chata mieszkalna wraz z budynkami pod Nr. 23 i parcela bud lkat. 25;
b) parcela roli pod lkat. 480;
c) parcela roli pod lkat. 895/1.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to ad:

a) na kwotę 700 koron;
b) " " 520 koron;
c) " " 600 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 466 kor., b) 346 kor., c) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 9 lipca 1912.

L. Nam. IX. b. 553/3 ex 1912 (9575 1-3)
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo naprawy mostu Nr. 160 na rzece Białej w km. 60,5/100 traktu zaklętyńskiego w rozosadecim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1912 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacja ofertowa.

Koszt: fiskalne budowy wykonac się mających wynoszą 25.458 kor. 49 hal.

Jako termin wykonania robót oznacza się 3 miesiące od dnia protokolarnego oddania budowy do wykonania.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonac się mających robót i plany przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone ra blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko słowami ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie polozyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni nastąpi 26 sierpnia 1912 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyslny, i która z ofert jest dla c. k. funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 26 lipca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. cz. E. 2108/11 (9563 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole, zastąpionego przez p. Andrzeja Nadolskiego, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności obj. lwh 1279 gm. Rozdół i połowy realności obj. lwh 1287 gm. Rozdół Realność pierwsza składa się z part 487 stanowiącej ogród i sad obszaru 3 ary 36 m. 2. Druga realność składa się z p. bud 400 na której jest pobudowany dom mieszkalny, stajnia z komorą, stodoła i wozownia

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza z przynależnościami t. j. 23 drzewkami owocowymi na 265 kor., druga na 805 kor.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 176 kor. 66 hal., zaś drugiej 536 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 26 kwietnia 1912

L. cz. E. 1250/12 (5) (9564)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powszechnego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie, zastąpionego przez adw. dr. Głuszewicza, odbędzie się dnia 24 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności lwh. 289 ks. gr. gm. kat. Słomka objętej i połowy realności lwh 363 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna objętej, Leisera Schächtera własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 630 kor.

Najniższa cena wynosi 420 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych połów nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszana dolna, dnia 24 lipca 1912.

L. cz. E. 456/12 (9540)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, biurze Nr. 8 licytacja realności lwh. 1809 i 1019 gminy Borzęcin z domem mieszkalnym.

Nieruchomości te są ocenione:

a) realność lwh. 1809 z domem na 2677 kor.,
b) zaś realność lwh. 1019 i a 6384 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1786 kor., zaś ad b) 4.256 koron 40 h., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w biurze 11 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 12 lipca 1912.

L. cz. E. 147/12 (10) (9537)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Taubenfelda, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1912 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem, relicytacja 1/5 części realności lwh. 3 gm. Swiebodna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 445 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 296 kor. 74 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 1 lipca 1912.

L. cz. XI. 3793 11 (8) (955)

Edykt.

Wskutek tus uchwały z dnia 20 czerwca 1912 E. XI. 3793/11 (7) odbędzie się dnia 20 sierpnia 1912 o godz. 9 rano w budynku sądowym biuro Nr. 27 publiczna licytacja wydzierżawienia przemysłu gospodarskiego prowadzonego w Czernikowie mazowieckim wraz z koncesją do prowadzenia tegoż, pod podany przez wierzyciela egzekwującego, a przez sąd zatwierdzonymi warunkami.

Wydzierżawienie nastąpi na lat trzy. Przy sprzedaży zostaną przyjęte jedynie oferty, które przynajmniej równają się wysokości wymienionej w zatwierdzonych warunkach dzierżawnych cenie wywołania w wysokości 350 000 koron rocznie.

Jako wadyum należy złożyć przed licytacją do rąk urzędnika prowadzącego takową kwotę 70 koron w gotówce.

Warunki licytacyjne można przeglądać w czasie godzin urzędowych w poniżej wymienionym sądzie, biurze Nr. 27.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI
Tarnopol, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. E. 543/12 (9569)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Michałskiego, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie powiatowym w Sieniawie pod Nr. 8 licytacja realności lwh. 33 gm. Dybków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2180 kor.

Najniższa cena wynosi 1453 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. E. IV. 708/12 (9570)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie odbędzie się dnia 9 września 1912 o godzinie 9 przed południem w są-

dzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Sieniawie licytacja połowy realności lwh. 167 gm. Dobeza wraz z połową budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3805 kor. po potrąceniu dożywocia na rzecz Iwana i Maryi Rudminów zapisanego

Najniższa cena wynosi 2434 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. E. 431/11 (9571)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie powiatowym w Sieniawie pod Nr. 8 odbędzie się relicytacja realności lwh. 117 gm. Za adawa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. E. 484/12 (5) (9568)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Sieniawie pod Nr. 8 licytacja 1/5 części realności lwh. 854 gm. Dobra.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 495 kor.

Najniższa cena wynosi 336 kor.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. E. 434/12 (5) (9567)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 sierpnia 1912 o godz. 9:30 przed południem w sądzie powiatowym w Sieniawie pod Nr. 8 odbędzie się licytacja realności lwh. 595 gm. Wola pekińska.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 950 kor.

Najniższa cena wynosi 633 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. Prez. 1973/16 Z/12. (9516)

Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach rozpisuje celem dostawy dla domu więziennego w Brzeżanach na rok 1913:

A. dostawy:

50 kg. gryssiku, 100 kg. ryżu, 50 kg. krup perłowych, 20 kg. kminu, 300 kg. mąki zapraszkowej, 300 kg. mąki przennej, 600 kg. pensaku, 300 kg. jagiel, 300 kg. krup hreczanych, 300 kg. krup jęczmieniowych, 300 kg. krup kukurudzianych, 600 kg. fasoli, 800 kg. grochu, 1000 kg. buraków, 5000 kg. kartofli, 150 kg. cebuli i 80 kg. zakreszki.

B. dostawy:

I. 30.000 porcji chleba razowego, 6.000 porcji chleba białego, 300 kg. bułek świeżych i czerstwych,
II. 500 metr. kubicznych twardego drzewa opałowego,
III. 15 kg. świec łojowych, 80 kg. tłuszczu na obuwie, 50.000 kg. żytniej słomy okładowej, 300 kg. mydła zwyyczajnego,
IV. 2.000 kg. mięsa wołowego, 150 kg. wątroby wołowej, 150 kg. tłuszczu wołowego i
V. 1.000 kg. smalcu wieprzowego.

C. w celu zapewnienia robót:

1. kominarskich,
2. szklarskich,
3. poblaniarskich kotłów.

Konkurs publiczny.

Ofertami dostawy objąć należy wszystkie artykuły pod A. wymienione, zaś artykuły pod B. wymienione, obejmować można wszystkie lub pojedynczo grupy od I. do V. poszczególnione.

Oferty na roboty pod C. dopuszczalne są tylko osobno na każdą grupę pod 1. do 3. wymienioną

Dostawa artykułów pod A. wymienionych rozpoczyna się z dniem 1 października 1912, a kończy się 30 września 1913.

Dostawa artykułów pod B. i roboty pod C. rozpoczynają się z dniem 1 stycznia 1913.

Dostawy i roboty oddane będą oferentowi najmniej ofiarującemu

Wadyum i kaucya, które do oferty dołączone być mają, wynoszą ad A. 150 kor., ad B. przy grupie I. i II. po 200 kor., grupie III. 20 kor., grupie IV. 150 kor. i grupie V. 20 kor., ad C. przy grupie 1. 20 kor. a grupach 2. i 3. po 10.

Oferty dopuszczalne są jedynie pisemne, wedle wzorów wyłożonych w kancelaryi Prezydium. Mają one być opieczętowane z oznaczeniem na kopercie, iż dotyczą niniejszej

dostawy. Wnosić je należy najdalej do dnia 23 sierpnia 1912 o godzinie 11 przed południem do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach, w którym otwarcie ofert w dniu powyższym i wyżej wymienionej godzinie nastąpi. Aż do chwili przystąpienia do otwarcia ofert, można je wręczać do rąk przewodniczącego komisji ofertowej.

Ofertami mogą być przy otwarciu ofert obecnymi, a o przyjęciu ofert będą powiadomieni pisemnie.

Szczegółowe warunki dostawy i robót, tudzież wzory ofert można przeglądać w godzinach urzędowych w kancelarii powyższego Prezydium.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. E. VIII. 1688/12 (6) (9554 1-3)

Edykt licytacyjny

W sprawie egzekucyjnej p. Heleny Chmielarczykowej i spół. przeciw Roni z Baumingerów Breitowej i spół. o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 10 września 1912 o godzinie 9 rano w sali Nr. 45 c. k. sądu powiatowego w Krakowie przy ul. św. Jana przymusowa licytacja realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, przy ul. św. Sebastjana pod l. or. 22 Dz. III. położonej składającej się z parceli lk. 63 l. gruntowej 64 ogród, tudzież domu dwupiętrowego, a stanowiącej własność masy spadkowej bł. p. Chaj Baumingerowej w 9/18 częściach, Roni Begitowej w 1/18 części, Izaaka Baumingera w 1/18, Kał. Jonasa Baumingera w 1/18, Sary Silberpfennig w 1/18, Nuchy val Natalii Bauminger w 1/18, Heleny z Kwiatkowskich Chmielarczykowej w 3/18 i Salomona Drobnera w 1/18 części.

Wartość zlicytować się mającej realności ustalono na 180.000 kor.

Cena wywołania, tudzież najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi kwotę 180.000 koron.

Wierzycielom, których wierzytelności są hipotecznie ubezpieczone na zlicytować się mającej nieruchomości zastrzega się ich prawo zastawu bez względu na wysokość ceny kupna.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do tej realności się odnoszące można przeglądać w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 47.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. VIII.
Kraków, dnia 11 czerwca 1912.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 133/12 (2) (9544)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 31 z dnia 28 lipca 1912 w artykułach pod tytułami:

1. „Generalissimus i jego armia“ w ustępie od słów: „wreszcie silni“ do „jako generalissimus“,

2. „Pojedynk Bobrzyńskiego z Cieńskim“ od „bo Rada narodowa“ do „okręgu zloczowskiego“, wreszcie

3. w całym artykule pod tytułem: „Kto szuka prawdy“,

zawiera znamiona występku z §§ 491 i 303 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 z r. 1863 Dz. u. p., uznając dokonana w dniu 26 lipca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniesienie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 27 lipca 1912.

Różne obwieszczenia.

L. cz. Cw. 830/12 (1) (9463)

Edykt.

Przeciw Jakobowi Trembowlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Chaima Fiderera Sohna w Tlustem pozw o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 27 kwietnia 1912 Cw. 830/12 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Trembowlera ustanawia się p. dr. Horbaczewskiego adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. 624/12 (1) (9471)

Edykt.

Przeciw Ariemu Ringlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Towarzystwo kredytowe w Krośnie pozw wekslowy o 500 kor. zpn. Celem strzeżenia praw Ariego Ringla

ustanawia się p. dr. Jana Wilusza adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ariego Ringla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Jasło, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. Cw. 816/12 (1) (9462)

Edykt.

Przeciw Jakobowi Trembowlerowi z Tlustego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo handlowe w Jagielnicy pozw o 240 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 26 kwietnia 1912 Cw. 816/12 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Trembowlera ustanawia się p. dr. Kimelmana adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 26 kwietnia 1912

L. cz. Cw. 905/12 (2) (9519)

Edykt.

Przeciw Taubie Wald i Mendlowi Waldowi z Cisnej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Herscha Gimpla w Baligródzie pozw o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 6 lipca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 905/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tauby Wald i Mendla Walda ustanawia się dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Nebenzahla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. C. II. 333/12 (1) (9531)

Edykt.

Przeciw Józefowi Nowakowi nieznane mu z miejsca pobytu, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Władysława Nowaka pozw o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 lipca 1912 o godz. 9-30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Goldflussa w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 23 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 417/12 (1) (9517)

Edykt.

Przeciw Leopoldowi Feilhartowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez prot. firmę Schachne Landau w Krakowie pozw o 500 kor., 500 kor., 400 kor. i 400 kor.

Celem strzeżenia praw Leopolda Feilharta ustanawia się p. dr. Stanisława Działotta adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopolda Feilharta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 342/12 (1) (9556)

Przeciw Leonowi Woś z Izdebek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Marcina Woś po Józefie pozw o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Goldmana adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 23 czerwca 1912.

L. 69.147/VII.

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców poniżej wykazanych niepodjętych przekazów, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przypadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
Data	Nr.	Miejsce			K	h
28/9 1911	915	Strzyżów	Rożycka	Nowy Targ	15	—
3/8	561	Zakopane 1	Kowalewski	Warszawa	20	36
4/10	701	Lwów	Dyka	Mościska	8	—
11/9	2218	Kołomyja	Fedinak	Czerniowce	12	—
14/9	4318	Stanisławów	Infant. Bg Nr. 19	Przemysł	3	—
5/10	838	Stryj	Lawre	Zydaczów	12	—
29/8	615	Tarnów	Fargier	Sucha	100	—
1/10	87	Lwów	Wilczyńska	Zborów	10	—
12/7	4496	Kraków	Wohl	Kałowice	62	23
24/9	7839	"	Kwiecińska	Kraków	46	—
29/9	2608	"	Roza	"	20	—
5/9	909	"	Musiał	Myślenice	3	60
2/9	666	"	Galloway	Rabka	40	—
18/9	1385	Chrzanów	Herszenfus	Bad Neuheim	5	90
23/6	230	Rabka	Goldstadt	Niża	2	50
17/10	156	Wietrzychowice	Wieher	Wieliczka	6	90
23/7	401	Munkacz	Lindenbaum	Lwów	85	19
10/9	86	Lachowice	Ersatz-Bat. Cadre 13	Kraków	3	71
16/10	2749	Lwów	Hanis	Olesko	5	42
13/11	804	Dębica	Wierkiewicz	Bochnia	8	—
3/11	222	"	"	"	10	—
6/11	1093	Stryj	Kościelniak	Kraków	3	—
9/10	567	Wolanka	Rygiel	Dubiany	15	—
22/9	2122	Kraków	Pajak	Wadowice	30	—
20/11	3109	Nowy Sącz	Sikora	Biecz	4	—
24/10	6398	Przemysł	Banbarska	Brody	5	—
2/10	107	"	Władysław	Stanisławów	4	—
20/10	1598	"	Kropacz	Kraków	20	—
14/10	2281	Stryj	Rude	Rohatyn	10	—
6/11	447	Lwów	Babirecki	Toporów	6	—
15/11	3381	"	Siemocz	Klimont	10	—
26/11	4654	"	Zwiebel	Lwów	73	—
3/11	1380	Kraków	Ortsgrupp. des d. H. V.	"	9	30
27/11	1667	Lwów	Urząd paraf.	Budzanów	3	35
1/12	56	Kołomyja	Dyrekcya kolej.	Stanisławów	7	—
9/8 1910	330	Chorostków	Calder	Londyn	24	06
6/12 1911	985	Lwów	Runge	Lwów	100	—
23/7	2575	Zakopane	Witkowska	Rendzin	15	27
28/7	3988	"	Ks. Weber	"	100	—
28/11	5548	Tarnopol	Nimand	Kotzman	10	—
26/7	1099	Komarano	Gmys	Josefów	7	64
29/7	2786	Kraków	Wałka	Zakopane	5	—
10/12	1386	"	Paciorek	Kraków	3	15
12/12	2890	Lwów	Urząd paraf.	"	3	—
16/12	410	"	Okrepti	Balińce	3	—
1/9	38	"	Wiśner	Baden	4	39
29/12	8394	Sanok	Gärtner	"	5	—
21/12	200	Zarszyn	O. Franciszkanie	Sanok	4	30
27/11	2816	Jasło	Reiper	Trzcianica	3	—
8/1 1912	1370	Tarnów	Garsia	Ulecz	3	—
19/12 1911	214	Zawałów	Menzer	Seret	7	50
9/1 1912	1512	Lwów	Nachman	Pasieczna	4	—
2/1	117	Chrzanów	Tow. ubezp. „Atlas“	Kraków	17	10
30/12 1911	1556	Jaworzno	Grzybek	Szczakowa	19	20
31/1 1912	4853	Nowy Sącz	Kmiotek	Grudno	5	—
6/10 1911	1028	"	Wildfeuer	Jeruzalem	3	34
1/2 1912	117	Lwów	Urbanek	Lwów	6	—
18/1	3180	"	Wojeichowska	Nowy Sącz	12	—
3/1	81	"	Mykieta	Mszana obok Bartatowa	6	—
6/1	1082	Kraków	Kreiskasse	Gniezno	4	12
22/1	1143	Limanowa	Datka	"	4	—
4/5 1911	662	Brody 1.	Ferszer	Łuck	10	18
1/12	157	Jarostaw	Mróz	Kraków	10	—
9/1 1912	5691	Drohobycz	Böhm	Budapeszt	7	20
19/1	1457	Kraków	Wiśniowski	Kraków	5	—
31/1	2091	Lwów	Obstarczykowa	Bełżec	5	—
8/2	519	Zbaraż	Sokołowski	Hamburg	30	—
7/6	135	Oleszyce	Malc	Odessa	20	36
8/2	1739	Lwów	Schalk	Belgrad	4	—
13/1	123	Żółtańce	Wanderer	Żółkiew	5	80
11/12 1911	486	Uhnów	Witkowi	Żurawica	3	—
4/3 1912	196	Ropczyce	Krajewski	Witkowiec	20	36
16/12 1911	340	Janów obok Lwowa	Kozak	Jarostaw	3	—
3/2 1912	271	Oświęcim	Niedziela	Wojniów	10	—
24/2	4043	Lwów	Bummel	Praga	24	10
15/11 1911	950	Monasterzyska	Zberet	Brzeżany	8	—
15/3 1912	2886	Lwów	Kauber	Lwów	7	—
5/3 1911	518	"	"	"	7	—
13/3	254	"	Mykieta	Mszana ob. Bart.	6	—
28/2	5584	"	Jakimów	Żółkiew	8	—
26/2	4850	Tarnopol	Bios	Temesvar	40	—
30/1	1137	"	Horowitz	Zaluzje	4	—
17/11	221	Błażowa	Roth	Melmów	5	09

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 15 lipca 1912.

L. cz. Cw. 601/12 (1) (9473)

Edykt.

Przeciw Ariemu Ringlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Towarzystwo kredytowe w Krośnie pozw wekslowy o 800 kor. zpn. Celem strzeżenia praw Ariego Ringla

ustanawia się p. dr. Stanisława Działotta adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ariego Ringla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. Cw. 602/12 (1)

E d y k t.

Przeciw Arie Ringlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Towarzystwo kredytowe w Krośnie pozew wekslowy o 1000 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Ariego Ringla ustanawia się p. dr. Adolfa Kaczkowskiego adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ariego Ringla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. Cw. 603/12 (1)

E d y k t.

Przeciw Arie Ringlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Towarzystwo kredytowe w Krośnie pozew wekslowy o 600 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Ariego Ringla ustanawia się p. dr. Stanisława Działotę adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ariego Ringla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. Cw. 604/12 (1)

E d y k t.

Przeciw Arie Ringlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Towarzystwo kredytowe w Krośnie pozew wekslowy o 400 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Ariego Ringla ustanawia się p. dr. Adolfa Kaczkowskiego adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ariego Ringla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. C. II. 321/12 (1)

E d y k t.

(9558)

Przeciw Mozesowi i Blimie Löwom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 lipca 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Friedberga w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. C. 194/12 (1)

E d y k t.

(9574)

Przeciw Annie ze Stanków Sochackiej i Katarzynie ze Stanków Kaczkowej z Gorzyc, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu w Zmigrodzie przez Józefa Mroza syna Jakóba i spół. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 98 i 99 ks. gr. gm. Gorzyce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 sierpnia 1912 o godz. 8:30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Dybasia Zmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurantki w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zmigród, dnia 17 lipca 1912.

L. XVII. 10.624/10

O g ł o s z e n i e.

(9576)

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w Galicji w III. kwartale 1912, na podstawie ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, ustanawia się po myśli §§ 48 i 52 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. Nr. 178 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi według następującej taryfy:

I. Świnie rasowe:

a) prosięta do 6 tygodni 2 K. 01 h.

b) prosięta od 6 tygodni do 4 miesięcy 1 K. 63 h.

c) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 23 h.

d) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 19 h.

II. Świnie półkrowi:

a) prosięta do 6 tygodni 1 K. 92 h.

b) prosięta od 6 tygodni do 4 miesięcy 1 K. 56 h.

c) warchlaki od 4 miesięcy do 10 miesięcy 1 K. 12 h.

d) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 12 h.

III. Świnie rasy krajowej:

a) prosięta od urodzenia do 4 miesięcy 1 K. 53 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 01 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 93 h.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1912.

Konkurs.

L. 97.259/II. (9442 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nuszczy z poborami III. kl. 4 stopnia i ryczałtem 770 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 24 lipca 1912.

C. k. Prezydent:

Wopatarni.

L. 12780/IV. (9452 3—3)

O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. I. szkole realnej w Krakowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca września 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. ust. p. Nr. 204 i rozporządzeniem Ministerstwa z 22 listopada 1908 Nr. 234 Dz. u. p.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należąca obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykonać:

- znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbkami pisma.
- uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi, świadectwem c. k. lekarza rządowego,
- nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,
- zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
- dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcji c. k. I. szkoły realnej w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 496 (9456 3—3)

K o n k u r s.

Dyrekcja c. k. państwowej szkoły w Krakowie rozpisuje niniejszym konkurs na trzy stałe posady sług szkolnych od dnia 1 października 1912, połączone z poborami, dodatkiem aktywnym i ubraniem urzędowym w myśl ustawy z 25 września 1908, Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzenia całego c. k. Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908, Dz. u. p. Nr. 234.

Do obowiązków przywiązanych do obświadczenia się mających posad, należy czyszczenie i utrzymanie porządków w przydzielonych im salach szkolnych, gabinetach, korytarzach, schodach i t. d., nadto jeden z powyższych służących obejmuje obsługę kancelaryi i biblioteki, inny obsługę gabinetów i ogrzewania centralnego.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, pierwszeństwo zastrzeżone jest wysłużonym podoficerom c. i k. Armii i c. k. Obrony krajowej, posiadającym certyfikaty do służby cywilnej, którzy nadto wykazują się kwalifikacjami mechanika lub ślusarza; kandydat do obsługi kancelaryi winien wykazać się znajomością języka niemieckiego.

Powyższe posady nadane będą przeważnie i dopiero po półrocznej zadowalającej służbie, może nastąpić ustalenie.

Podania zaopatrzone marką stemplową na 1 kor., udokumentowane należycie metryką urodzenia, świadectwem przynależności i dotychczasowego zajęcia, nadto świadectwem zdrowia, należy wnieść do dyrekcji c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie do dnia 1 września 1912.

Dyrekcja c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 30 lipca 1912.

L. 97.260/II. (9443 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy nowo utworzonym mającym c. k. Urzędzie pocztowym w Szafarach z poborami III. klasy 6 stopnia.

Ryczałt na służącego ustali się później. Podania należy wnieść najpóźniej do 10 sierpnia 1912 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 24 lipca 1912.

C. k. Prezydent:

Wopatarni.

L. 1649/V. (9510 2—3)

O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela dla przedmiotów techniczno-budowlanych w IX. klasie rangi w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Do posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 960 kor. dodatku aktywnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. L. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowym szkolnictwie przemysłowym, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studiów, metrykę chrztu (urodzenia) świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studiów i aplikacji, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnieść do Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną względnie Dyrekcję Policji i określające cel, dla którego je wydano. Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy. Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studiów technicznych na wydziale architektury.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykazują świadectwami z odbytej dłuższej praktyki zawodowej.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa.

We Lwowie, dnia 20 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika.

Dembowski w. r.

L. 1649/V. (9509 2—3)

O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego w IX. klasie rangi w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 960 kor. dodatku aktywnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi

i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. ust. p. L. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowym szkolnictwie przemysłowym, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studiów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studiów i aplikacji, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnieść do Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną względnie Dyrekcję Policji i określające cel, dla którego je wydano. Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy. Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się kwalifikacją do szkół średnich z języka polskiego jako głównego i niemieckiego jako ubocznego.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa.

We Lwowie, dnia 20 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 1649/V. (9508 2—3)

O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.

Niniejszym ogłasza się konkurs na dwie posady nauczycieli dla przedmiotów matematyczno-mechanicznych, w IX. klasie rangi w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 175, a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 960 kor. dodatku aktywnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Kandydaci, zajmujący już stałą posadę służbową w państwowym szkolnictwie przemysłowym, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studiów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studiów i aplikacji, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnieść do dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej, mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną względnie Dyrekcję Policji i określające cel, dla którego je wydano. Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy. Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studiów technicznych na wydziale budowy maszyn.

Na jedną z tych posad, na które ogłasza się niniejszy konkurs mają pierwszeństwo ci kandydaci, którzy się wykazują kwalifikacją z zakresu elektrotechniki.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa.

We Lwowie, dnia 20 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

Amortyzacje.

L. cz. T. 15/12 (3) (9384 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Ordynaryjatu biskupiego obrządek w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Wiedeńskiego Banku Związkowego Nr. 71 na kwotę 3.401 kor. 24 h. opiewającej.

Posiadacz powyższej książeczki wkładowej wyzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu (6) sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc; w przeciwnym bo-

wiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 10 lipca 1912.

L. cz. Ne. IV. 247/12 (2) (9352 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Marka Altbacha (młodszego) kupca w Samborze, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego receptu pocztowego na nadany w e. k. Urzędzie pocztowym w Samborze dnia 14 września 1911 list pieniężny na kwotę 479 kor. 27 h., wagi 51 gramów pod adresem firmy Kopel Werner i Meilech Werner w Łopuszance Chominie.

Posiadacza powyższego receptu pocztowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. T. 20/12 (1) (9417 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Adolfa Wiśniewskiego, właściciela realności w Rychcicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla bez daty wystawienia i płatności, na kwotę 900 koron opiewającego, przez Józefa Wiśniewskiego wystawionego i żyrowanego, przez Franciszka Rabowicz i Maryę Rabowicz akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. T. IV. 16/12 (2) (9415 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Anny Stachon Mamczorz z Zakopanego, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo dnia 8 czerwca 1912 przy pożarze domu spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Zakopanem Nr. 3764 na imię i nazwisko Anny Stachon Mamczorz z Zakopanego wystawionej, a na 300 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. T. 11/12 (1) (9484 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Leopolda Bieleckiego w Synowódzku wyżnem, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej osnowy: Skole am 1/6 1912 Pr. Kr. 1000 Sechs Monate a dato zahlen Sie an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Kronen Eintausend Werth erhalten an die Firma Tauby Rechters Söhne in Skole angenommen wyciągnięta pieczęć: „firma handlowa Tauby Rechters et Co., a pod pieczęcią podpisy Simon Józef Rechters i Mendel Rechters.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po zapadłości, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stryj, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. T. 12/12 (1) (9490 2-3)

Amortyzacja.
Na wniosek Adolfa Starschalla i Blimy Starschall z Tarnopola, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionego weksla na 1000 kor. opiewającego resztą in blanco przez Adolfa Starschall i Blimę Starschall jako akceptantów przyjętego.

Wzywa się posiadacza weksla aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc przedłożył sądowi, inaczej weksel zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 14 czerwca 1912.

L. cz. T. 5/11 (2) (9480 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Izidora Standa kupca we Lwowie ul. Kościuszki 3, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez

wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Drohobycz dnia 26 maja 1906 opiewającego na 600 kor., płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia przez Izidora Standa na własne zlecenie wystawionego a przez Majera Rothbarda w Bolechowie jako wskazanego w adresie zaakceptowanego zaś przez Izidora Standa przeciwko niemu w tut. e. k. sądzie obwodowym jako handlowym do l. cz. Cw IV. 2363/6 zaskarżonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby go w przeciągu 45 dni od dnia dzisiejszego podpisanemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie zakreślonego czasu będzie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 26 maja 1912.

L. cz. T. 8/12 (2) (9489 2-3)

Amortyzacja.
Na wniosek Blimy Starschall w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej karty zastawnej Nr. 19.239 Filii e. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego w Tarnopolu opiewającej na 3 pr. Bodenlos I em. z roku 1880 Nr. 48 Ser. 1553.

Wzywa się posiadacza, aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ kartę sądowi przedłożył, inaczej będzie pozbawiona skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. T. 20/11 (1) (9470 2-3)

Na wniosek Piotra Siedleckiego, gospodarza w Mielnicy, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionego weksla z daty Mielnicy dnia 22 sierpnia 1911 na własne zlecenie i 8100 kor opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego przez Katarzynę ze Siedleckich Kula-czek jako akceptantkę, a przez Piotra Siedleckiego jako wystawcę podpisanego.

Wzywa się posiadacza weksla, aby w ciągu 45 dni od zapadłości licząc, wykazał swe prawa, inaczej weksel zostanie pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 2 września 1911.

L. cz. T. 8/12 (2) (9488 2-3)

Amortyzacja.
Na wniosek Blimy Starschall w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej karty zastawnej Nr. 51.702 Filii e. k. uprz. galic. ake. Banku hipotecznego w Tarnopolu opiewającej na złoty zegarek z łańcuszkiem z monogramem A. B. syberem i dukatem,

Wzywa się posiadacza, aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ kartę sądowi przedłożył, inaczej będzie pozbawiona skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 1 czerwca 1912.

Spadki.

L. cz. A. 55/12 (4) (9499 2-3)

Edykt.
Dnia 13 stycznia 1895 zmarła w Łanowcach (gubernia Wołyńska, powiat Krzemieniecki) bl. p. Beila Goldenberg bez rozporządzenia ostatniej woli pozostawiającej w spadku 1/6 część realności objętych lwh 1423 i 1424 ks. gr. gm. Komarno na 200 koron ocenioną. Zmarła pozostawiła synów Leibe, Judę i Abrahama Goldenbergów w Łanowcach, którzy jako powołani do dziedziczenia z ustawy ustąpili ceszy z daty Komarno 7 lutego 1912 l. rep. 1348 swe prawa do spadku Jojnie Hahn, Chanie Hahn i Kelli Weintraub.

Ponieważ nie jest wiadomem, czy prócz powyższych przysługują jeszcze komu innemu prawa do spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, by donieśli w ciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu przeprowadzi się przewód spadkowy tylko z powyższymi spadkobiercami i im zostanie przyznany spadek dla którego ustanawia się kuratorem e. k. notaryusza p. Leona Franciszka 3 m. Karsta w Komarnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 8 marca 1912.

L. cz. A. V. 177/11 (3) (9543 1-3)

Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w dniu 3 lutego 1911 w Zaleszczykach zmarł Abraham Moses Flechner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedzicze-

nia spadku, przeto wzywa się niniejszym wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adwokat dr. Schauer kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zaleszczyki, dnia 9 czerwca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 6/12 (1) (9475 2-3)

Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Jasle z zwołał na otwarcie konkursu do majątku Racheli Blimy Epsteinowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. w Dukli p. Antoniego Jarzębińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Dawida Smulowicza, adwokata w Dukli.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 7 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Dukli, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie, albo w e. k. sądzie powiatowym w Dukli najdalej do dnia 25 września 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 10 października 1912 godzinie 9 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Dukli wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty, ureśle przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, posiadać ostatecznie wolnym wyberem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dukli, lub w pobliżu Dukli mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. S. 18/12 (48) (9550)

W konkursie Israela Leba Kurza celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 22 sierpnia 1912 wyznacza się audyencję na dzień 26 sierpnia 1912 o godz. 4 po południu w e. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 8.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. S. 23/12 (74) (9551)

W konkursie Mosesa Salamona Charapa, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 22 sierpnia 1912, wyznacza się audyencję na dzień 26 sierpnia o godzinie 4 po południu w e. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1912 r.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 16/12 (196) (9549)

W konkursie Schmaryego Spiegelglassa celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 12 sierpnia 1912, wyznacza się audyencję na dzień 16 sierpnia 1912 o godzinie 11 przed

południem w e. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1912.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 253/12 Oddz. A. (9548)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Gwoździec.
Brzmienie firmy: Treiser i Grünberg export jaj w Gwoźdźcu (Treisdr et Grünberg Eierexport in Gwoździec)

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jajami.

Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Hersch Treiser i Hersch Grünberg Wolfa, obaj kupcy w Gwoźdźcu.

Podpis firmy: Pod wypisaną lub wyciągniętą za pomocą stampili firmą spółki podpisują się obaj spółnicy razem.

Do zastępowania spółki uprawnieni są tylko obaj spółnicy razem.

Dzień wpisu: 3 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 3 czerwca 1912.

Ч. сп. Фирм. 703/12 Ст. I. 88 (9521)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень за робкових і господарських, що на загальних зборах членів Каси позичкової „Помощь“ в Теревовлі, товариства зареєстрованого з обмеженою поручкою дня 14 марта 1912 в місті др. Филипа Евгена вибрано директором Евгена Литинського і о. Стефана Мохнадкого вибрано заступниками директорів о. Евгена Цегельського і о. Евгена Туруду з Теревовлі.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 9 липня 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 61/12 (6) (9401 3-3)

Edykt.
Mikołaj Hanczar z Hostowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Hanczar z Hostowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 30 maja 1912.

L. cz. P. 468/4 (24) (9421 3-3)

Edykt.
Zawieszona kuratela ts. uchwałą z 29 lutego 1912 P. 468/4 (3) nad umysłowo chorym Michałem Gniadkiem z Tarnowa została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. P. II. 108/11 (6) (9501 2-3)

Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Jana Wojtowicza w Siemianówce.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Mendychowskiego w Siemianówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczercze, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. P. 13/12 (5) (9566 1-3)

Edykt.
Za marnotrawcę uznano Antoniego Gąsiora w Ozajkowiecach.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Polnego w Ozajkowiecach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 26 marca 1912.

L. cz. P. III. 45/12 (8) (9552)

Edykt.
Za chorego na umyśle uznano Władysława Ornatowskiego w Wygnance.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Wojciechowskiego w Wygnance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 2 maja 1912.

L. cz. VI. 2/12 (8) P. 114/12 (9557)

Edykt.
Za chorego na umyśle uznano Antoniego Sąsiadka z Niebocka.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Wolanina z Niebocka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 17 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 617/IV. (1) ex 1912

(9546)

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisanie się przetarg na objęcie w akord następujących robót w miarę zapotrzebowania w ogrzewalni lokomotyw w Przemysłu z okólnymi stacyami, w ogrzewalni maszyn w Jarosławiu, Posaździe chyrowskiej, Zagórczu i w stacjach Rawa ruska, tudzież Sokal, niemniej przetarg na objęcie w akord robót w miarę ich potrzeby w ogrzewalni lokomotyw w Samborze, w stacjach w Drehojczy i Skolem i ewentualnie wedle potrzeby w innych stacjach, leżących w rejonie ogrzewalni lokomotyw w Stryju.

Dotyczące roboty oddane będą w akord na czas nieograniczony, z ważnością od dnia oddania tych robót na mocy kontraktu.

Roboty te obejmują:

1. wyładowanie i układanie węgiel kamiennego,
2. załadowanie węgla z figur na kosze i przeładowanie węgla z koszy na tendry lokomotyw,
3. wyładowanie, względnie załadowanie drzewa twardego, lub miękkiego i układanie w rzędy,
4. wyładowanie, względnie załadowanie i układanie obrzynków drzewnych (Schwarthenholz),
5. rżnięcie i łupanie drzewa twardego, lub miękkiego,
6. dostawa drzewa i węgla do biur, koszar, remizy, pomp i pomieszczeń personalu ogrzewalni,
7. czyszczenie wszystkich kanałów lokomotyw (Putzkanäle für Lokomotiven),
8. Dostawa dziennego robotnika (substitutów).

Wnieiona oferta na powyższe roboty musi być wygotowaną osobno na każdą z wymienionych ogrzewalni i stacji, na przepisany formularz i ma mieścić w sobie dokładne podanie cen, wypośredkowanych z osobna na każdą wykonaną się mającą robotę.

Bliższych szczegółów co do przybliżonej rocznej ilości drzewa i węgla, mających się wyładować, załadować, tudzież co do dalszych czynności akordowych, udzieli oddział IV dla woźnictwa i warsztatów c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, w godzinach od 8 rano do 2 po południu, gdzie także należy podjąć formularze ofert i zasięgnąć informacji o ciążących na przedsiębiorcy obowiązkach co do opłat stemplowych i należności przy umowach o roboty dla c. k. Skarbu.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych nie obejmuje gwarancji za faktyczną ilość mających się wykonać w ciągu roku robót akordowych i nie przyjmuje też odpowiedzialności, gdyby mające się wykonać roboty akordowe były rozmiarami większe, lub mniejsze, od ilości, dającej się obecnie ocenić w przybliżeniu.

Dla zabezpieczenia dotrzymania oferty winien oferent jednocześnie z jej wniesieniem złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie wadium w wysokości 10 proc. od kwoty ofertowej, zaś w razie przyjęcia oferty wadium to zatrzymane będzie jako kaucja na zabezpieczenie dotrzymania postanowień odnoszących, zawrząc się mającej umowy.

Oferty, ściśle do powyżej podanych warunków przystosowane, znacznikiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone i podpisane, wnieść należy do 30 sierpnia 1912 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, oddział IV. dla woźnictwa i warsztatów, ul. Krasieckich 18 A, piętro II. z napisem:

„Oferta na objęcie robót akordowych, perowoźniczych w“

Otwarcie ofert, przy którym oferującym wolno być obecnymi, nastąpi w dniu 31 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, piętro II.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo uwzględnienia poszczególnych ofert w całości, lub częściowo, albo też ich zupełnego nieuwzględnienia bez podania powodów.

Wniezione oferty wiążą oferujących przez 8 tygodni, licząc od ostatniego terminu dla wnoszenia ofert.

We Lwowie, w lipcu 1912.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukowane będą: Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zaplaćcie“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Ercmana Chatrjana „Daniel Roek“; Z. Kaczkowskiego „Zydowscy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:

W GALICJI z przesyłką pocztową:

kwartalnie 6-80 kor., z oprawą książek 8-30 kor.	kwartalnie 7-20 kor., z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor., " " 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor., " " 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor., " " 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor., " " 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9, oraz wszystkie księgarnie i kawiarnie i kawiarnie pisem.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowski. Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Uczcie się na SAMOUCZKU REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo

S

SAMOUCZEK ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych. kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela, zatem bezpłatnie** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku i po polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na **Samouczek**, zwraca się **z tysiącnym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najniższym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotowując się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka**. Szczególniej zaś, chce się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obym języku, trzeba rozpocząć na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka**. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około **900.000** zwolenników metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych, zajmujących już wybitne stanowiska dzięki **Samouczkom** tym, dają rejokimję o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.**, których ceny są stosunkowo niskie, np.: hal. 16, 36, 72, 1-20, 2-40, 3-60, **W Ameryce** są bardzo poszukiwane **Samouczki Reussnera** za cenę 2, 3 i 4 razy wyższą niż w Europie, bo trudno ich tam dostać. Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**, ul. Akademicka 2a, we Lwowie. Prospekt i zeszyty próbne wysyła gratis po nadesłaniu marki za 10 hal. na porto.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, październiku i listopadzie 1911 t. j. od Nr. 21665 do Nr. 29668

w dniu 7 sierpnia 1912 i w dniach następnych od godziny 9—3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5 lipca 1911.

Przedruku nie płacimy.

L. 1453.

OGŁOSZENIE.

Fundacja Stanisława hr. Skarbka rozpisanie rozprawę ofertową na sprzedaż około 2600 hektarów drzewostanu bukowego znajdującego się w Smorzu i Klimcu w powiecie Skolskim, na lat dwadzieścia. Oferty pisemne z dołączeniem wadium w kwocie 25.000 koron w książeczkach wkładkowych lub papierach austriackich popularne bezpieczeństwo mających wnieść należy najdalej do 15 września 1912 do Kasy Centralnej Administracji Fundacji hr. Skarbka we Lwowie, gmach Skarbka w godzinach urzędowych.

Warunki tej sprzedaży są do przegłędnięcia w Centralnej Administracji Fundacji we Lwowie gmach Skarbka w godzinach urzędowych i w zarządzie lasów Fundacji w Smorzu, gdzie też zgłaszać się można dla obejrzenia drzewostanów.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1912.

Z Administracji Centralnej Fundacji Stanisława hr. Skarbka.

Fr. hr. Skarbek w. r.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe kupców i przemysłowców w Przemysłu zaprasza niniejszem P. T. Członków na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15 sierpnia 1912 o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu stowarzyszenia w Przemysłu ul. Kazimierza Wielkiego 1. 19.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie bilansu i zamknięcia rachunkowego za rok 1911 i przyjęcie takowego do wiadomości.
2. Uchwała o udzielenie absolutorium Dyrekcji z czynności roku 1911.
3. Uchwała co do podziału czystego zysku za rok 1911.
4. Odczytanie sprawozdania z odbytej rewizji ustawą przepisanej i powzięcie odnośnych uchwał.
5. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans są do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych

W Przemysłu, dnia 1 sierpnia 1912.

Towarzystwo kredytowe kupców i przemysłowców w Przemysłu stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

Leon Melon m. p.

Elias Berger m. p.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypoziada niniejszem na podstawie § 63 statutow p. Władysławi Bogdańskiemu, Katarzynie Benedyk małż. Józefowi Sikorze, Maryi Sikorze, Antoninie Sikorze, Józefie Sikorze, Stanisławowi Sikorze, Mikołajowi Sikorze, do rąk matki i opiekunki Rozalii Sikory, Jędrzejowi Brodzie po Jakóbie, Katarzynie z Gołębiowskich Brodzie, Maryi z Henzlów Berko, Janowi Hałabuzie, Maryi Hałabuzie, Michałowi Niecko, Annie Hałabuzie, Janowi Brodzie, Abrahamowi Goldfarbowi, Scheindlowi Goldfarbowi, Pinkasowi Klugmannowi, Maryi z Małańczyków Grendusowej, Michałowi Rombowi, Rozalii z Brodów Niecko, Janowi Niecko po Stefanie, Eufrozynie z Brodów Niecko, Janowi Niecko „Zawada“, Piotrowi Berkowi, Annie z Sadowskich Brodzie, Mikołajowi Hałabuzie, Józefowi Franćuk, Janowi Niecko „Kowalowi“, Rozalii z Brodów Niecko, Mikołajowi Brodzie, Wasylowi Niecko synowi Michała, Wasylowi Byczkowi synowi Stefana, Stefanowi Byczkowi, Fedkowi Ochura po Iwanie, Iwanowi Leśnemu, Michałowi Sawce, Pazi ze Susów Sawce, Janowi Grendusowi, Wasylowi Wojtowiczowi, Janowi Kwarcianemu po Fedku, Maryi z Mielników Kwarcianej, Samuelowi Geistowi, Fedkowi Szczepanowi, Jędrzejowi Lorynowiczowi, Janowi Swietlicze, Anastazy z Szczepanów Swicie mał. Antoniemu, Mikołajowi i Janowi Switom do rąk matki i opiekunki Anastazy ze Szczepanów Swicie, Annie Wojtowiczowej, Wasylowi Kowalowi mał. Maryi, Antoniemu, Katarzynie i Michałowi Kowalom do rąk ojca Wasyla Kowala, Janowi Franćukowi, Wasylowi Wojtowiczowi po Wasylu, Maryi z Berków Wojtowiczowej, mał. Mikołajowi Bednarzowi, Maryi Bednarzowej, Katarzynie Malec, Pelagii Wojtowiczowej żonie Antoniego, Abrahamowi Goldfarbowi, Lejzorowi Fusso, Reginie Igel, Dmytra Kaczmarzowi, Fedkowi Barbadynowi, Wasylowi Kwarcianemu Władysławi Bogdańskiemu synowi Edwarda i Elżbiety Bogdańskich, Ahafii Swietliczak, Gminie Zabłotce i Ilkowi Leśnemu, resztujące kapitały w kwotach 18.502 K. 43 h., 23.468 K. 33 h. i 21.990 K. 06 h. listami zastawnymi, pochodzących z większych sum 25.200 złr. w. a. 14.000 złr. w. a. i 12.500 złr. w. a. intabulowanych na hipotece dóbr Zabłotce lwh. 1141 ks. gr. dla większych posiadłości e. k. Sądu obwodowego w Przemyślu i realności objętych lwh. 242, 243, 244, 245, 246, 248, 249, 250, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262,

We Lwowie, dnia 13 lipca 1912.

Z DYREKCYI
Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Société Anonyme de Navigation Belge-Américaine
„Red Star Line“ à Anvers.

Bilanz am 31 Dezember 1911. — Gewinn- und Verlust-Konto.

Francs		Francs	
Abschreibung auf Material	2,268.305 16	Saldo auf Betriebs-Konto	3,784.729 63
Zinsen	989.056 96		
Verlust auf Verkauf von Dampfer	221.655 18		
Saldoübertrag auf Reserve-Konto	305.712 33		
	3,784.729 63		3,784.729 63

Bilanz.

Francs		Francs	
Material der Gesellschaft	35,708.938 10	Kapital-Konto	13,845.000 —
Diverse Debitoren	6,978.929 58	Diverse-Kreditoren	27,991.684 14
Kauttionen	493.358 49	Reserve-Konto	1,516.469 01
Spezialdepots	171.926 98		
	43,353.153 15		43,353.153 15

Spezialbilanz für Österreich am 31 Dezember 1911.

Kronen		Kronen	
Betriebs-Konto	655.118 97	Transporte per Bahn	27.889 05
Diverse	20.593 35	Transporte per Schiff	567.462 97
Verlustsaldo	32.114 83	Verfliegung	17.460 53
	707.827 15	Verwaltung in Wien	95.014 60
			707.827 15

Konzessionierte Repräsentanz der Société Anonyme de Navigation Belge-Américaine (Red Star Line).
H. BAUR.

„Osobliwosci świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka przesładowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojenstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która styszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają warokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Pani zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przenieśnienie. Sen. Skutki imaginacji. Słaby profesor wykładający optykę i objaśniający stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamięćników sławnej artystki. Staruszek który robi sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służące do niczego. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znoś widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I. t. d. I. t. d.

Cena za gotówkę K. 2:10, za pobraniem 2:55. — Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialni, jadalni, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołdry i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I-sze piętro.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z balkonem, elektryka. Tanie do wynajęcia zaraz. Wiadomość tamże, parter na prawo.

Winogrona!! kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo sernane 5 klg. 3-50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen“ 5 klg. 3 kor., miód pszczołowy naturalny 5 klg. puszcza 7-50 hal. dostarcza. J. Parlmutter, Versez Nr. 3, Węgry południowe.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.



Do Ameryki i Kanady
przeprowia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka I. 99.

Cena przeprowy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:

Carpathia 6 sierpnia 1912.

Saxonia 20 sierpnia 1912.

Pannonia 27 sierpnia 1912.

Z Liverpoolu:

Lusitania: 17 sierpnia, 7 i 28 września i 26 października 1912.

Mauretania: 10 i 31 sierpnia, 21 września i 12 października 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

BRZUCHOWICE

POD LWOWEM.

Do sprzedania w pięknym położeniu między lasami szpilkowymi około 7 morgów gruntu. Dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, 4 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piec piekarski, dwie piwnice: murowana i drewniana, stajnia, wozownia, dwie szopy, chlew, kurnik, w części kryte blachą. Źródła na własnym gruncie. Sad założony. Łąka, grunta orne i pod wazywa. Przeszło 200 drzew sosnowych nadających się na materiał budowlany. Odpowiednie na zakład leczniczy. Bliższa wiadomość: Lwów, ul. Czarnieckiego 12 w zarządzie drukarni od g. 2 — 4 po południu lub w miejscu Nr. d. 210. Obok willi WP. dr. Bałabana.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości wyszło już z druku 25 zeszytów, które jak i dalsze nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna I. 16 we Lwowie. Pierwszy tom tego podręcznika będzie już około 15 lipca b. r. ukończony.

Podziękowanie.

W. P. Dr. Henrykom Bergerom za wysoce szlachetny czyn zaopiekowania się moją s. p. siostrą podczas jej choroby, oraz za poniesienie kosztów pogrzebu, za opiekę moralną nademną, za wszystkie wszystko coście dla mnie czynili i czynicie, stokrotnie niech Bóg Najwyższy Wam zapłaci.

Zostaje z dozągną wdzięcznością
Kazimiera Obrachta.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20.
przedtem 3-go Maja